

ES/64  
N. 3/64

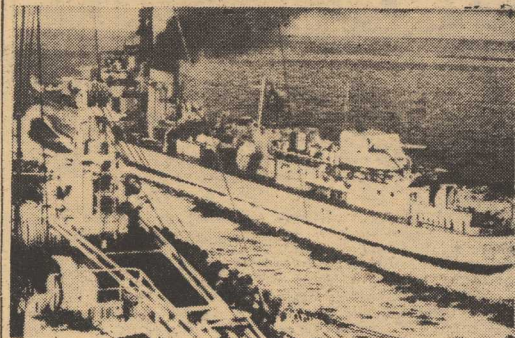
# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB  
Cena 50 gr Nr 61 (6091)  
CZWARTEK, 12. III. 64 r.

6 milionów dolarów wynoszą koszty „operacji ONZ“

## Zaostrzenie kryzysu cypryjskiego

**NOWY JORK PAP.** Sekretariat ONZ zakomunikował, iż w środę wieczorem sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych, U Thant, przyjął jednocześnie przedstawicieli Australii, Brazylii, Irlandii, Finlandii, Kanady i Szwecji w ONZ. Sekretarz generalny zwrócił się z prośbą do ich rządów o wysłanie kontyngentów wojsk ONZ na Cyprze, prosząc o udzielenie odpowiedzi w dniu dzisiejszym.



**JAK DONOSZA Z NOWEGO JORKU, USA i W. Brytania** przeznaczyły razem w środę 3 miliony dolarów na sfinansowanie kosztów utrzymania wojsk Narodów Zjednoczonych na Cyprze. Suna ta — 2 miliony od USA i 1 milion od W. Brytanii — stanowi połowę sumy jakiej domagał się sekretarz generalny. W Nowym Jorku sądzi się, że dalsze 2 miliony dolarów przeznaczą niebawem inne kraje, których pomoc finansowa jest brana pod uwagę, a mianowicie Szwajcaria, Niemcy zachodnie i Norwegia.

**KORESPONDENT UPI DONOSI Z NIKOZJI,** że w dniu wczorajszym wybuchły gwałtowne walki w Templos, gdzie Turcy cypryjscy utrzymują swe ostatnie pozycje na północnym wybrzeżu wyspy.

Obstawiający dyplomatyczni w Nikozji — pisze UPI — są zdania, że grecko-cypryjskie siły bezpieczeństwa znajdują się w przededniu całkowitego opuszczenia wyspy. Jedyne interwencja Turcji może uchronić mniejszość turecką na Cyprze przed kompletną klęską.

**W ANKARZE —** jak donosił AFP — turecki minister spraw zagranicznych oświadczył wczoraj w parlamencie, że Grecy cypryjscy chcą stworzyć fakty, dokonane przed przybyciem na wyspę międzynarodowych sił zbrojnych ONZ.

**PARYŻ PAP. —** Jak donoszą z Aten, przybył tam w środę prezydent Republiki Cypryjskiej, arcybiskup Makarios. Weźmie on udział w pogrzebie króla Pawła.

Na lotnisku powitał arcybiskupa Makariosa król Grecji, Konstantyn.

**LONDYN PAP.** Rząd turecki przesłał notę do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, głoszącą interwencję na Cyprze, jeśli siły międzynarodowe nie przybędą na tę wyspę. 19 okrętów wojennych wypłynęło wczoraj z baz tureckich w celu przeprowadzenia manewrów. Na fole — jedna z tureckich jednostek.

### Stanowczy protest rządu ZSRR

## Amerykański samolot wywiadowczy naruszył obszar powietrzny NRD i został zestrzelony

**MOSKWA PAP.** Rząd ZSRR wystosował 11 bm. do rządu USA notę w związku z ponownym naruszeniem w dniu 10 marca br. obszaru powietrznego NRD przez amerykański wojskowy samolot odrzutowy typu „RB-66“.

nieśienia, według których amerykański samolot zwiadowczy typu RB-66 zestrzelony został nad terytorium NRD. Trzech członków załogi samolotu uratowało się skacząc ze spadochronami. Według informacji rzecznika, maszyna wystartowała z lotniska koło Wiesbaden. Pilot leciał z szybkością 800 km/godzinę.

### Sonny Liston aresztowany

**NOWY JORK PAP.** Sonny Liston, b. mistrz świata w wadze ciężkiej, został aresztowany w Denver za przekroczenie szybkości oraz posiadanie broni. Było to pierwsze przewinienie Listona w Denver, do którego przyniósł się rok temu z Filadelfii, gdzie „policja zbytnio go niepokoiła“.

### Doktor-morderca



**DR GERHARD BOHNE,** jeden z oskarżonych o współudział w zamordowaniu 15 tysięcy osób w procesie o eutanazję toczącym się w Linburgu (NRF) — został aresztowany w Buenos Aires, gdzie ukrywał się od 1963 roku. Ma on zostać wkrótce wydany NRF.

**NOTA PODKREŚLA** m.in., że samolot amerykański nadleciał od strony NRF na wysokości ponad 10 tys. m i przelatywał na 70 km w głąb terytorium NRD. Na południe od Altenhausen samolot amerykański został przechwycony przez myśliwce grupy wojsk radzieckich stacjonujących w NRD. Załoga samolotu USA zignorowała sygnały do lądowania i kontynuowała lot w głąb terytorium NRD. Po oddaniu strzałów ostrzegawczych podjęto odpowiednie kroki zgodnie z instrukcją o obronie przeciwlotniczej. Samolot amerykański spadł na terytorium NRD na północny wschód od miasta Gerdengelen.

Przeprowadzone na miejscu upadku samolotu dochodzenia wykazały, iż posiadał on na pokładzie specjalną aparaturę wywiadowczą.

**TEGO RODZAJU DZIAŁALNOŚĆ** władz wojskowych USA można uważać za akcję mającą na celu zaostrezenie sytuacji międzynarodowej — głosi nota.

Rząd ZSRR składa stanowczy protest i oczekuje, że rząd USA podejmie odpowiednie kroki aby w przyszłości nie dopuścić do tego rodzaju incydentów.

Rząd radziecki zmuszony jest uprzedzić — głosi nota — że wobec prowokacyjnego postępowania amerykańskich władz wojskowych i powtarzających się systematycznych lotów wzdłuż granic ZSRR i innych krajów socjalistycznych amerykańskich samolotów wojskowych z ładunkiem nuklearnym, a także wobec powtarzających się wypadków naruszania przez samoloty amerykańskie granic krajów socjalistycznych — sojuszników ZSRR, ra dzieckie siły zbrojne otrzymały potwierdzenie rozkazu nie dopuszczania do jakiegokolwiek naruszania granic radzieckich i granic sojuszników ZSRR przez obec lotnictwo wojskowe. Jeśli w strefie, za której bezpieczeństwo odpowiedzialne są radzieckie siły zbrojne znajdują się samoloty wojskowe krajów NATO, to w razie nieustąpienia rozkazu wzywającego do lądowania, będą one niszczone, przy użyciu wszystkich niezbędnych środków obrony“.

(WL) Rzecznik kwatery głównej wojsk amerykańskich w Wiesbaden potwierdził wczoraj w godzinach wieczornych do-

## Proces Ruby'ego dobiega końca

**NOWY JORK PAP.** Proces Jacka Ruby'ego zbliża się do końca. Dzisiaj występować będą ostatni biegli psychiatrzy. Zarówno obrona jak i oskarżyciel sądzą, że sprawa przekąza na dziedzi do rozstrzygnięcia ław przysięgłych w dniu jutrzejszym.

### RPA wycofała się z Międzynarodowej Organizacji Pracy

**LONDYN PAP.** Rząd Republiki Południowoafrykańskiej postanowił wystąpić z Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Podając te decyzje do wiadomości parlamentu, minister pracy Trollip oświadczył, iż jej powodem było „wrogie nastawienie“ wobec Republiki Południowoafrykańskiej.

Należy przypomnieć, że na sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy w lutym br. w Genewie uchwalono rezolucję zalecającą zawieszenie prawa Afryki Południowej do udziału w dorocznej generalnej konferencji tej organizacji ze względu na rasistowską politykę rządu południowoafrykańskiego.

**WCZORAJ** psychiatra John Holbrook, który badał Ruby'ego w 24 godziny po zabójstwie Oswalda, oświadczył, że oskarżony był w pełni władz umysłowych, gdy dokonał swego czynu. Jego zdaniem Ruby nie cierpi na żadną „epilepsję psychomotoryczną“. Oświadczył on, że epileptyk nie jest w stanie dokonać świadomych czynów mających określony cel. Poprzednio sąd wysłuchał zeznań pewnego inżyniera z wozu transmisyjnego telewizyj. Stwierdził on, że w niedzielę 24 listopada ub. roku Ruby przychodził dwukrotnie do wozu, pytając się: „Czy Oswald wyprowadzony już został z więzienia?“.



♦ **NOWY JORK PAP.** Sztuczny satelita Ziemi wyrzucony został z poligonu rakietowego Point Arguelo (Kalifornia). Satelita wyniosła rakietą „Atlas-Agena“, używana poprzednio do wyrzucania satelitów wywiadowczych typu „Atlas“ i „Midas“.

♦ **LONDYN PAP.** Dziś w Atenach odbył się pogrzeb zmarłego przed kilku dniami króla Grecji, Pawła. W uroczystościach żałobnych wzięli udział m. in. królowie Danii i Belgii, królowa Holandii, książę Monaco oraz prezydenci NRF i Cypru.

♦ **BONN PAP.** Przed sądem przy siłytych w Bonn rozpoczął się dziś proces 26 emigrantów jugosłowiańskich oskarżonych o dokonanie 29 grudnia 1962 roku napadu na misję jugosłowiańską w Bad Godesberg.

### Królowa Elżbieta czuje się dobrze

**LONDYN PAP.** Biuletyn ogłoszony przez Pałac Buckingham podaje, że królowa Elżbieta i jej nowo urodzony syn czują się dobrze. Dziecko waży 2 i pół kilograma.

Cała prasa brytyjska poświęca czołówki urodzinom czworgo dzieci pary królewskiej.

### Amfibie z NRF

**BRITYJSKIE SIŁY ZBROJNE** zamówiły w NRF 50 pojazdów — amfibii do układania mostów — wartości 7,5 mln dolarów. Jest to pierwszy brytyjski zakup zbrojeniowy w Niemczech od przeszło 150 lat, tzn. od czasu, gdy podczas wojen napoleońskich przemysł niemiecki zaopatrywał wojsko angielskie w szable i karabiny.

### Cabot Lodge nie zamierza kandydować

**NOWY JORK PAP.** W depeszy wysłanej wczoraj z Sajgonu ambasador Stanów Zjednoczonych w Południowym Wietnamie, Henry Cabot Lodge, który odmówił zwycięstwo we wstępnych wyborach eliminacyjnych w stanie New Hampshire, oświadczył, iż nie zamierza ubiegać się o nominację na stanowisko kandydata republikańskiego w wyborach prezydenckich. W odpowiedzi na pytania dziennikarzy, Lodge oświadczył w środę, iż nie zamierza zrezygnować ze swego stanowiska ambasadora w Sajgonie, ani też powrócić do Stanów Zjednoczonych.

### Ucieczka „Polarisa“

**NOWY JORK PAP.** Pociąg rakietowy „POLARIS A-3“ wymknął się w środę spod kontrol radiowej kurtyny po starciu z basą na Przemyśle Kennedy. Pociąg, który miał przebiec odległość 1200 km, spadł do Atlantyku nie osiągnąwszy 650 km.



**Polowa  
- na eksport**

W TYM ROKU polowa statków zbudowanych w Stoczni Szczecińskiej „popłynęła” na eksport. 6 jednostek otrzymała ZSRR, a jeden statek — Indonezja. Będzie to nowoczesny 14-tysięcznik.

**Aleksander Zawadzki na Śląsku**

KATOWICE PAP. Wczoraj w późnych godzinach wieczornych przybył na Śląsk członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki. Na zaproszenie górników Aleksander Zawadzki weźmie udział w rozpoczynającym się w czwartek w Zabrze VII Zjeździe Związku Zawodowego Górników połączonym z 70-leciem istnienia tej organizacji związkowej.

Na dworcu katowickim przewodniczącego Rady Państwa serdecznie powitali przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych z członkiem Biura Politycznego KC i sekretarzem KW PZPR — Edwardem Gierkiem.

**List z kraju**

**W fabryce statkowych „serc“**

SZESNAŚCIE LAT TEMU polski przemysł stoczniowy praktycznie nie istniał. Dziś mamy już za sobą ponad dwa miliony wyprodukowanych DWT. Szesć lat temu nikt na świecie nie słyszał o polskich silnikach okrętowych. Dziś zaś...

W DAWNEJ Fabryce Parowozów H. Cegielskiego w Poznaniu w roku 1958 zmontowano z części zagranicznych pierwszy silnik okrętowy w oparciu o licencję szwajcarskiej firmy Sulzer. Otrzymał go w roku 1959 polski „dziesięciotysięcznik” — „Jan Matejko”. W tym okresie udział naszego kraju w światowej produkcji silników okrętowych wyniósł zaledwie 0,22 proc. Jednak dalsze lata przyniosły niezwykle dynamiczny rozwój tej dziedziny polskiego przemysłu — przemysłu, należy podkreślić — zupełnie dotąd w Polsce nieznanego. Do końca ubiegłego roku poznańskie zakłady Cegielskiego wykonały już 32 silniki okrętowe, osiągając 3,4 proc. produkcji

światowej. Jeszcze rok wcześniej liczba silników fabrykownych u „Cegielskiego” bliska była przeciętnej starej włoskiej wytwórni „Fiat”, natomiast produkcja roku 1963 zbliżyła się już do wielkości produkcji szwedzskich zakładów „Götawerken”, zajmujących czwarte miejsce w klasyfikacji światowej.

Plany rozwojowe zakładów „H. Cegielski” zakładają dalszy szybki wzrost produkcji silników okrętowych i na tej podstawie można już dzisiaj stwierdzić, iż do roku 1964 fabryka ta będzie jedną z czterech największych wytwórni silników okrętowych dużej mocy.

Równoległe z rozwojem produkcji na własne potrzeby rozwija się już eksport. Zapoczątkowany on został w roku ubiegłym sprzedażą dwóch silników Jugosławii. Warto tu też przypomnieć, że licencjodawca „Cegielskiego” — Sulzer — wysunął się w ubiegłym roku na pierwsze miejsce wśród światowych producentów silników, do czego poważnie przyczyniła się poznańska fabryka, która wyrobiła około 10 proc. wszystkich silników szluzerowskich.

Niezależnie od budowy silników na licencjach zagranicznych — szwajcarskiej i duńskiej — przystąpiliśmy również do konstrukcji własnych. Zbudowano już u „Cegielskiego” dwa polskie silniki o mocy 5 tys. KM, zamontowane na statkach PZM „Jan Ziśka” i „Szczańnica”. W wyniku doświadczeń eksploatacyjnych przygotowano seryjną produkcję ulepszonej wersji tych silników. Możemy więc stwierdzić, iż nasz przemysł okrętowy mierza konsekwentnie do opanowania wszystkich podstawowych dziedzin tej produkcji, gdyż u Cegielskiego uruchomiona została również produkcja silników agregatowych, których do końca 1963 roku zbudowano już 147 sztuk. (w)

**OSTATNIA DRUGA  
Heleny Larys-  
Pawińskiej**



Wczoraj na Cmentarzu Centralnym liczni mieszkańcy Szczecina odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zasłużoną aktorkę Państw. Teatrów Dramatycznych, HELENĘ LARYS-PAWIŃSKĄ.

W pogrzebie gremialny udział wzięli szczecińscy aktorzy, a także przedstawiciele miejscowych środowisk twórczych.

Nad grobem przemówił kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN Władysław DANI-SZEWSKI, a w imieniu kolegów z teatru pożegnał zmarłą Artystkę dyr. Jan MACIEJOWSKI.

Na świeżo usypanej mogile złożono wieniec i wiązanki kwiatów.

NA ZDJĘCIU: koledzy — aktorzy oddają Helenie Larys-Pawińskiej ostatnią przysługę.

Foto — Wanda Cieślak

**Plantatorzy obradują**



**Kurierem  
z kraju**

**NOWY GMACH  
FILHARMONII**

Z OKAZJI 20-LECIA PRL w Lublinie zamierza się wybudować w czynie społecznym nowy gmach miejscowej Filharmonii. Pierwsze deklaracje już napłynęły. Część w gotówce, inne w postaci zgłoszenia własnej pracy. Początek budowy przewidziany jest na 1965 r.

**MILIONY CZĘŚCI**

5 MLN ŁOŻYSK tocznych i 4 miliony świec zapłonowych, a więc o ok. 50 proc. więcej niż w ub. roku dostarczy na eksport i rynek krajowy kielecka fabryka „Iskra”.

**UMILKŁY STRZAŁY**

ZAKOŃCZYŁE SIĘ ZIMOWY SEZON polowań na zwierzynę czarną i płąwą. Obecnie przetwórczo przygotowują dziczyznę do wysyłki na eksport. Po raz pierwszy w tym roku zamierza się wysłać mięso porcjowane, a nie w sztukach i przetworach jak poprzednio.

**Ewa nie znalazła  
ojca...**

WRZUSZAJĄCA PREMIERA FILMOWA ODBYŁA SIĘ W TYCH DNIACH w budapeszteńskim kinie „Művész”. Przy wypełnionej widowni wyświetlono tu film dokumentalny pt. „EWA — A 5116”.

Bohaterką filmu jest Ewa Kroz — dziecko z oświecimskiej rampy, Węgierka z pochodzenia. Polka z obywatelstwa, obecnie studentka Wydziału Stomatologicznego AM w Krakowie. Ewa przybyła z Polski na premierę, niezwykle serdecznie witana przez publiczność.

A wszystko zaczęło się od artykułu w gazecie. Kiedy publicysta węgierski Laszlo Rozsa po pobycie w Polsce opisał dzieje węgierskiego dziecka — Ewy, wziętej po wywołaniu obozu na wychowanie przez oświecimską rodzinę Krozów, redakcja została zasypana lawiną listów. Ci wścypcy, którzy stracili w Oświęcimiu najbliższych żywni w głębi duszy iskrę nadziei, że Ewa, która szczęśliwie przeżyła koszmarny obozowy piekła, tracąc w nim matkę, to ich córka, wnuczka, siostrzenica...

W roku ub. Ewa odwiedziła Węgry. Rozpoczęło się porównywanie fotografii, konfrontacje, pobieranie krwi itp. Do Ewy przyznawało się co najmniej kilkunastu ojców. Te właśnie momenty pokazuje film.

Gdy po projekcji na sali zabłyśły światła, ludzie po prostu płakali. Ewa nie odszukała na Węgrzech ojca, ale znalazła za to setki, tysiące przyjaciół, których widać może za swoją wielką, prawdziwą rodzinę.

W. STANKIEWICZ (PAP)

**Zbocianego  
gniazda**

**STATKI NA WEJŚCIU:**

- S/S „HUTA ZGODA” — z Sfaxu z fosforytami.
- M/S „WODNICA” — z Oslo-Fjordu z drobnicą.
- S/S „SŁAWNO” — z Danii pod balastem.
- S/S „SZCZECIN” — z Danii pod balastem.
- S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.

**STATKI NA WYJŚCIU:**

- S/S „KOPALNIA SZOMBERKI” — do Casablanki z węglem.
- M/S „KRUTYNIA” — do Londynu z drobnicą.
- S/S „WROCLAW” — do Antwerpii z drobnicą.
- S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.
- S/S „KIELCE” — do Danii z węglem.
- S/S „CIESZYN” — do Danii z węglem.

**W OPRACOWANIU  
MORSKA KSIĄŻKA  
KUCHARSKA**

Z INICJATYWY ZZMP wydano ostatnio „Poradnik marynarzy kapitana statku”. W opracowaniu znajdują się dwa następnego wydawnictwa: „Wzrostki pracy i stan zdrowia marynarzy” oraz... „Morska książka kucharska”, przeznaczona dla kucharzy okrętowych.

**Kato wczanie  
bardzo  
rozmowni**

KATOWICE jako stolica Górnego Śląska oraz siedziba wielu urzędów i biur jest chyba jednym z najbardziej ruchliwych miast Polski. Przejawia się to nie tylko w dużym nasileniu ruchu kolejowego i pieszkiego, lecz także w ilości rozmów telefonicznych przeprowadzanych w tym mieście. Katowiczanie rzeczywiście zainwestowali w miliony miejscowych rozmów telefonicznych oraz wysyłają około 150 tysięcy telegramów.

**BPS na XX-lecie**

**S/t „Skawa” wzywa  
do współzawodnictwa**

S/T „SKAWA” od kilkunastu dni jest już w morzu. Przed udaniem się w rejs załoga s/t „Skawa” dla uczczenia XX-lecia PRL zobowiązała się m. in. odpowiedź do końca 1964 roku 1500 ton ryby, to jest o 600 ton więcej, aniżeli przewiduje plan połowów. Rybacy przysporzą w ten sposób gospodarce narodowej 4 800 tys. zł. Równocześnie zobowiązano się przez stosowanie samoremontów i stałej konserwacji urządzeń i mechanizmów podnieść wskaźnik gotowości technicznej jednostki, skrócić postoje międzyrejsowe, ograniczyć zawińnięcia do portów zagranicznych i zmniejszyć koszty eksploatacyjne jednostki o 5 proc. w stosunku do wyników ub. r.

Rybacy rzucili także hasło „ani jedna ryba za burzę”. Cały tzw. „przyłóg” będą oni przerabiać na siloryb, zwiększając w ten sposób ilość pasz tręświowych dla rolnictwa. Załoga s/t „Skawa” postanowiła ubiegać się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej i we-

zwać do współzawodnictwa wszystkie załogi statków typu B-14. (wl)

**Szczecińscy  
KOLEJARZE  
już wykonali  
zadania  
I kwartału br.**

10 MARCA, a więc 20 dni przed terminem, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie zameldowała o wykonaniu zadań przewidzianych w Narodowym Planie Gospodarczym na I kwartał br. Plan ten przewidywał załadowanie 2 milionów ton przesyłek towarowych.

Na sukces ten złożyła się do bra praca zarówno PKP jak i użytkowników kolei. Wielu nadawców wykorzystano sprzyjające warunki atmosferyczne w styczniu i lutym i załadowało więcej towarów niż przewidywał plan. Dotyczy to zwłaszcza jednostek podległych Min. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Poprawiono również styl pracy w porcie szczyńskim.

DOKP ze swej strony usprawniła organizację ruchu towarowego, wygospodarowując ponad 28 tys. tzw. wagono-dni więcej niż przewidywał plan oraz zwiększając obciążenie pociągów towarowych.

**Zmarł nestor  
sceny żydowskiej**

WARSZAWA PAP. Zmarł tu w wieku 78 lat znakomity aktor, nestor sceny żydowskiej — ABRAHAM MOREWSKI. Abram Morewski ma również w swoim dorobku liczne prace literackie w języku jidysz. Ostatnio wydano cztery tomy jego pamiętników.



Symbol Maginota

KOLONIA (ZAP). Zbiżony do kół rządowych dziennik zachodnio-niemiecki „Kölnische Rundschau” zamieścił artykuł nt. francuskich urządzeń obronnych wzdłuż granicy francusko-niemieckiej, tzw. linii Maginota. „Kölnische Rundschau” stwierdza dosłownie, iż „po przeszło 25 latach od czasu ka- pitulacji Francji” utrzymuje się dawne urządzenia w pełnej go- łowości obronnej. Grupa techników sprawdza co tydzień działanie sy- gnalizacji świetlnej, wodociągów oraz mechanizmów obrotowych, z których do dziś sterują lufy armat- nie. Fachowcy francuscy utrzyma- ją, że linia Maginota nie zmiesz- na do dziś, okazała się w r. 1918 przy 40-kilometrowej długości za- kreską. Tylko dlatego nie udało się zaatakować nacierających wojsk niemieckich. Sprawa wyglądałaby inaczej, gdyby pas umocnień został przedłużony o 280 km i sięgałby w ten sposób, biegnąc wzdłuż gra- nicy belgijskiej i holenderskiej, do Morza Północnego.

Relacje te powtarzane w warun- kach „przyjaźni” francusko-nie- mieckiej nie zdolają najwyraźniej wyzwać entuzjazmu opinii publi- cystycznej „Kölnische Rundschau”. Pod zdzie- ciem przedstawiającym szeroki pod- ziemny tunel linii Maginota z to- rami, po którym miałyby przebie- gać kontrolne techniczne, pismo umieszcza podpis: „Jest rzeczą żu- dnie niewiarygodną, że linia Maginota jest aż po dziś dzień najlepszym przedmiotem troskliwej pielęgnacji”.

Proporcje

PAŃSTWOWA TELEWIZJA FRANCUSKA przetrząsała trzy godziny programu na kon- ferencje prasowej de Gaulle'a (która trwała tylko 90 minut), a trzy minuty programu na o- mówienie wystawienia opozycyj- nej kandydatury Defferre'a w przyszłych wyborach prezy- denckich. Prasa paryska z prze- kąsem pisze, że nareszcie za- chowana została równowaga...

BONN (ZAP). Komisja bu- dżetowa Bundestagu, ignoru- jąc opinie krytyki odgłosy opi- ni publicznej, zaprobowała wydatkowanie aż 2 milionów marek na budowę luksusowej willi dla kanclerza. Ma ona stać w ogrodzie okalającym pałac Schaumburg, siedzibę kierownika rządu Republiki Federalnej. Koszt budowy sa- mych tylko salonów recep- cyjnych wyniesie prawie mi- lion marek. Dla przyszłej sie- dziby kanclerza Erharda za- mówiono już za 100 000 marek danyony perskie.

2 mln marek na willę dla Erharda

Jak donosi amerykańska a- gencja prasowa AP, na posie- dzeniu komisji budżetowej Bundestagu przedstawiciele SPD wstrzymali się od głosu, gdy chodziło o uchwalenie tak- wysokiej kwoty na budowę siedziby kanclerza. Społeczeństwo Niemiec za- chodnich jest coraz częściej wybu- dowania tak luksusowej i dro- giej willi dla kanclerza Er- harda wyraźnie zaskoczone, zwłaszcza, że z ust tego kan- ciera co pewien czas słyszy się apele o zachowaniu umia- ru w życiu codziennym i o konieczności oszczędzania.

Karta perforacyjna w służbie matrymonialnej

AMOR ZDETRONIZOWANY przez cybernetykę

CO NALEŻY UCZYNIĆ, ABY SCEMENTOWAĆ RODZI- NĘ, aby małżeństwa były trwałe, aby zahamować lawinę roz- wodów? Zagadnienie to zaprzęga umysły wielu amerykań- skich socjologów. Jest to przecież poważny problem, gdyż co czwarte małżeństwo w USA rozwodzi się. Badania wy- kazują również, że aż 50 proc. par pozostających w śladzie małżeńskim nie wyraża szczególnego zadowolenia ze swego związku. Jak zarządzić złu?

W SPRAWIE TEJ wypowia- da się ilustrowany tygodnik a- merykański „PARADE” (Nowy Jork). Pismo uważa, iż udzielił autorytatywnej odpowiedzi na kwestie związane z problemem małżeństwa mogą jedynie dr Eric Riss i jego małżonka, za- tożyciele „Naukowej służby zna- jomości”. Małżonkowie Riss są przekonani, iż tabulator i inne wypróbowane naukowo-tech- nicznie środki badawcze mogą zapewnić ludziom długotrwałe i szczęśliwe pożycie małżeń- skie.

Ale Eric i Miriam Riss nie są pierwsi, którzy wpadli na pomysł wręgnięcia do służby matrymonialnej ankiet, wywia- dów, tabulatorów i innych środ- ków technicznych.

Po raz pierwszy myśl tę w- powiedział w 1948 r. Karol Wallace, profesor socjologii w państwowym college'u w Los Angeles, autor książki „Mitos to więcej niż traf. Próba nauko-wego swaństwa”. Prof. Walla- ce założył „Klub znajomości”, którego członkowie musie- li wypełniać kilka szczegó- łowych ankiet.

W ciągu sześciu i pół roku Walla- ce przebadał 6 tysięcy ankiet człon- ków klubu. Doszedł on do wniosku, że jego naukowa metoda dobie- rania par, niestety, zawodzi. Ludzie bowiem niechętnie wrzekają się romantyki.

W przeciwieństwie do prof. Wallace małżonkowie Riss optymistycznie zapatrują się na sprawę naukowego doboru małżonków. „Do tej metody — mówią — należy przyszość”.

Każdy petent powinien zare- jestrować się w Centralnym Biurze, mieszczącym się przy Wschodniej 73 ulicy Man- hattan, gdzie udziela szczegó- łowych informacji dotyczących jego osoby i wypełnia specjal- ną ankietę.

Podczas rozmowy petenowi zada- je się wiele pytań mających na ce- lu naświetlenia jego osobowości, specyficznych cech charakteru, za- miłowań itp. Wszystkie dane są utrwalane na kartkach perforacyj- nych i wkładane do maszyny elek- tronowej, która dokonuje wstępne- go sortowania i doborzenia kartek.

Gdy dr Riss stwierdza, iż dwie kartki odpowiadają sobie, zawiadamia o tym strony. Zawiązuje się romans, przy- czym każdy partner informuje dr Rissa o swych przeżyciach i reakcjach. Riss wciąga te da- ne do kartoteki i kierując się nimi organizuje spotkania naj-

bardziej nawzajem odpowia- dających sobie par. Happy end tego elektronicznego romanu znajduje swe rozwiązanie w urzędzie stanu cywilnego. (et)

Sztuka abstrakcyjną



— Czy pan coś widzi? — Nie, a pan?

Niewiarygodne, ale prawdziwe...

WIDMO GŁODU w kraju obfitości

PO GWALTOWNYM ALARMIE amerykańskiego tygodni- ka „NEWSWEEK” z lutego b. r., w którym pismo zwracało uwagę na pogłębiający się głód wśród milionów obywateli tego kraju nieprzebranej obfitości, zabrali głos korespon- denci pism angielskich, doręczając szereg własnych spostrze-żeń i informacji o tym niewiarygodnym wprost zjawisku. I tak „SUNDAY EXPRESS” z 16. II br. zamieścił artykuł swego korespondenta nowojorskiego, Dudley Freemana, pod tytułem: „Głód, który straszy Amerykę” — z opisem dal- szych faktów z tej dziedziny. Oto niektóre z nich:

DWUSTU GNIEWNYCH MEZCZYŹN w otoczeniu swych żon i dzieci pikietowało w tych dniach siedzibę gubernato- ra stanu Illinois w Chicago, wołając: „chcemy jeść!”. Wy- stępowali w imieniu 250-tysię- cy mieszkańców tego drugiego co do wielkości miasta w Ame- ryce, którzy żyją z zasiłków, wynoszących ok. pół dolara dziennie na osobę. Za te pie- niądze można kupić filiżankę kawy z kanapką w taniej ja- dłodajni robotniczej. W lipista- dzie ub. roku gubernator sta- nowy Otto Kerner zdecydował,

że za dużo pieniędzy wydaje się na biednych i zredukował zasiłki.

PIKIETUJĄCY ZADALI — oczy- wiście bezskutecznie — aby nie- które z zapasów żywnościowych rozdzielono między głodujących. Lekarze miejscowi podają, że od- wiedzając chorych lub przyjmują- cych ich w swych lecznicach — napo- kają ciągle na ludzi mdlejących z głodu, niezdolnych do poruszania się o własnych siłach. Nic też dziw- nego, że w tym mieście gangsterów typu Al Capone pojawił się nowy rodzaj przestępstwa zwany „lunch grabbing”. Polega on na tym, że starsze dzieci przy pomocy noża wymuszają od młodszych — ich pieniądze otrzymywane na śniada- nie.

— od Alabamy na południu, po Ohio na północy) o szczególnie dużym natężeniu bezrobocia, a zwłaszcza w San Fran- cisco, co dzień rano 1500 o- sób staje w ogonku po bezpłat- ną zupę, która jest dla wielu jedynym posiłkiem.

W ROKU WYBORÓW PRE- ZYDENCKICH staje się coraz jaśniej, że partia, która je- wygra będzie musiała przestać wdrażać program rozwiązania pro- blemu biednych w Ameryce — kończy korespondent „Sunday Express”. (j)

W domowym zuczyszu

KOESPONDENT Foto- kroniki TASS odwiedził parę kosmonautów Walen- tynę Nikolajewę - Tieriesz- kową i Andriana Nikolajew- wa w ich mieszkaniu.

NA ZDJĘCIU: Andrian egzaminuje Walentynę. (CAF)

WEDŁUG STWIERDZEŃ pre- zesa oddziału stowarzyszenia społeczno - dobroczynnego — Lewisa Pennera — żądna z ro- dzin otrzymujących te zasiłki nie może się za nie utrzymać i powszechnie jest niedożywie- niem dzieci, a rodziny gotują tylko jeden posiłek dziennie. „Wszystko co pozostaje tym społeczeństwu wydziedziczonym dzieciom — to stać na rogach ulic. Później społeczeństwo jest wstrząśnięte wiadomością o rosnącej liczbie 15-letnich dziewcząt w ciąży” — kończy swój raport Lewis Penner.

Nędzę odczuwają nie tylko Murzyni. Prezydent Johnson, który wypowiedział walkę nę- dzy, ocenił, że w Stanach Zje- dnoczonych żyje poniżej mini- malnych warunków utrzyma- nia — 9 300 000 rodzin, tj. 1/5 ogółu ludności USA, z tego ok. 7 300 000 rodzin — to biali. Nę- dze cierpią nie tylko bezrobot- ni, których jest 4 500 000, lecz i miliony częściowo bezrobot- nych. Istnieją całe obrzynie polacie kraju (tzw. Appalachia



KORZYSTNE TENDENCJE

KOMENTUJĄC wymianę handlo- wą Jugosławii z krajami Afryki, TANJUG stwierdza dwie korzyst- ne tendencje: eksport jugosławi- ski do tych krajów wzrósł z 51,8 mln dolarów w 1962 r. do 66 mln dol. w 1963 r., a wartość jugosła- wińskiego importu z krajów Afry- ki wzrosła z 25 mln dol. do 44 mln w analogicznym okresie. Zwiększenie importu jugosławi- skiego wpłynęło na zmniejszenie się bilansu płatniczego na korzyść Jugosławii. Wzrost wymiany hand- lowej Jugosławii z krajami Afryki należy zawdzięczać większemu za- interesowaniu krajów afrykańskich importem artykułów inwestycyj- nych z Jugosławii.

WYNIKI URZEMYSŁOWIENIA

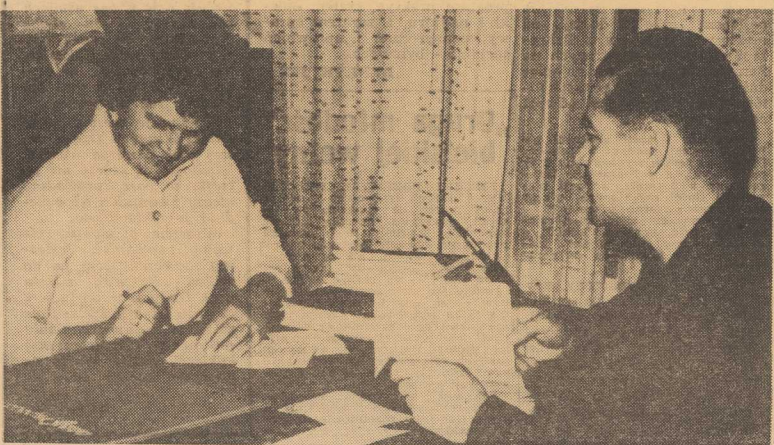
UDZIAŁ przemysłu w powstawa- niu produktu społecznego Jugosła- wii wzrósł z 19 proc. w 1947 r. do 46 proc. w 1962 r., podczas gdy u- dział rolnictwa spadł w tym czasie z 50 proc. do 51 proc. W związku z tymi przemianami całość jugo- sławiankiego eksportu w latach 1962-1963 wzrosła trzykrotnie, a eks- portu przemysłowego ponad pięć- krotnie. W strukturze jugosławi- skiego eksportu w 1962 r. artykuły o wysokim stopniu obróbki wyła- sły 43 proc., podczas gdy w 1952 r. wynosiły 7 proc. W eksporcie tym dobra inwestycyjne: maszyny, ma- tory, środki transportu, urządzenia elektryczne i inne zajmują 25 proc., zaś przed 16 laty eksport obejmował wyłącznie surowce i półfabrykaty.

MIEDZYNARODOWE TARGI TECHNIKI

W DNIACH od 24 maja do 2 czerwca br. odbędą się w Belgr- dzie Międzynarodowe Targi Techni- ki. Wpłynęły już na nie zgłoszenia z 206 przedsiębiorstw jugosławi- skich i 755 zagranicznych. Zgłosze- nia napływają nadal. Polska będzie posiadała na targach stoisko HIZ typu informacyjnego. Targi bel- gradzkie przebiegać będą tym ra- zem pod znakiem wewnętrznej in- tegracji przemysłu jugosławi- skiego i międzynarodowej koopera- cji przemysłowej. (CET)

DLACZEGO...

WŁADZE GAULLISTOW- SKIE zabroniły członkom mło- dzieżowej organizacji socjali- stycznej „Falken” w zachodnie- go Berlina odwiedzin w zburo- znym przez SS francuskim miasteczku Oradour. Członko- wie „Falken” uprzednio wwie- dzili Lidice w Czechosłowacji oraz Warszawę i Oświęcim.





Milion ton H2SO4

W Zakładach Chemicznych „WIDZÓW” koło Bolesławia wyprodukowano milionową tonę kwasu siarkowego od chwili uruchomienia fabryki tj. od 1951 roku.

NA ZDJECIU: milionowa tona kwasu siarkowego opuszcza zakłady.

(CAF fot. Woloszczuk)

Nad Kodeksem Rodzinnym

ZOSTAŁO ZAWARTE

MAŁŻEŃSTWO

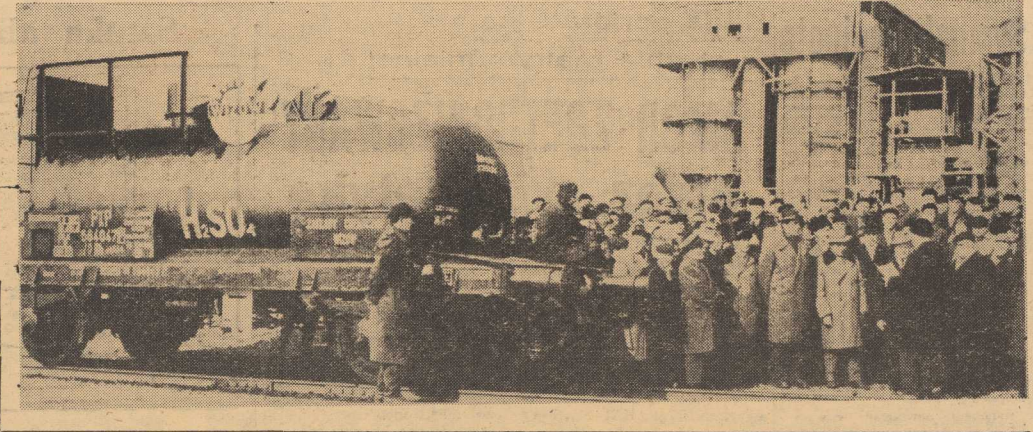
DZIEŃ 1 STYCZNIA 1965 r. będzie dla licznych rodzin polskich ważną datą. W momencie gdy będziemy wznosić nowo roczne toasty wejście w życie nowy Kodeks Rodzinny i Opiekunczy, uchwalony przez Sejm 25.II.1964 r.

KODEKS RODZINNY I OPIEKUNCZY reguluje trzy podsta nowe problemy osobistego życia człowieka: małżeństwo, pokrewieństwo oraz opiekę i kuratelę.

Co nowego wnosi on w sferę stosunków małżeńskich?

A więc po pierwsze — kodeks wprowadzi obowiązek ogłoszenia zamiaru zawarcia małżeństwa w terminie poprzedzającym co najmniej o jeden miesiąc datę ślubu. Ma to na celu zapobieżenie zbyt pochopnym, a podyktowanym często chwilowymi nastrojami, decyzjom.

Po drugie — granica wieku została podwyższona dla mężczyzn do lat dwudziestu jeden (obecnie 18). Ten ostateczny rezultat gorących dyskusji odpowiada zarówno biologicznemu zjawisku wczesniejszego dojrzewania i „dorolenia” dziewczyny — dla której dolna granica wieku małżeńskiego 18 lat nie została zmieniona — jak i społecznej potrzebie pohamowania zbyt wczesnych ożeńków mężczyzny w okresie, w którym trudno im jeszcze brać odpowiedzialność za los rodziny. Jednak z ważnych powodów sąd może zezwolić na



wczesniejsze zawarcie małżeństwa kobiecie, która ukończyła 16 lat, mężczyźnie zaś, który ukończył 18 lat.

Nie wprowadzając pestulowanych w czasie dyskusji „badań przedślubnych” (z uwagi na trudność w ich realizacji) nowe prawo przewiduje po ścieżce, iż kierownik urzędu stanu cywilnego, udzielając ślubu, wyjaśnia stronom prawa i obowiązki małżeńskie oraz społeczne znaczenie małżeństwa.

Po czwarte — żona może, jak dotąd, przybrać nazwisko męża (regula), dodać do swego nazwiska „małżeńskie” nazwisko męża, może jednak także — co jest nowością — pozostać przy swoim nazwisku dotychczasowym. Maj natomiast nie może przybrać nazwiska żony. Jeżeli rodzice noszą różne nazwiska — ustalają przy zawarciu małżeństwa jakie nazwisko będą nosiły wszystkie zrodzone w toku jego trwania dzieci.

Wreszcie po piąte — nadano aktowi zawarcia małżeństwa możliwie uroczysty charakter, odcinając go od zbiegłych kancelaryjnych formalności.

W podniosłej, radosnej, odburokratyzowanej atmosferze kierownik urzędu stanu cywilnego wypowiadać będzie sakramentalne słowa: „zostało zawarte małżeństwo...”

Małżeństwo — to nie umowa. Jest to fakt o doniosłości społecznej. Skutków jego nie można całkowicie zlikwidować. Małżeństwo unieważnione z różnych powodów, nie może być uznawane za „nie zawarte” — jak głosił początkowo projekt przepisu, który nie został w tym brzmieniu uchwalony przez Sejm. Pozostawia ono zawsze trwałe skutki jeśli chodzi o stosunek małżeństwa do wspólnych dzieci oraz w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami.

J. JASIŃSKI

Trojzębam

Szczecinianka modna?

NIE ZNAM SIĘ na kobiecej modzie, niemniej je jednak lubię patrzeć na gustownie ubrane kobiety. Jeżeli w tym kontekście spojrzeć na nasze szczecinianki, trzeba z zażenowaniem stwierdzić, że nie potrafią one w swej decydującej większości ładnie i elegancko ubierać. Zaraz zaczęła się protesty: jak można się elegancją i nowocześnie ubierać skoro na to trzeba mieć mnóstwo pieniędzy. Chyba jednak nie w tym problem. Bo w gruncie rzeczy nasza miła szczecinianka nie są wcale ubrane biednie.

Gorzej jest natomiast z gustem i z tzw. nowocześniejszym szykiem.

Byłem ostatnio w Krakowie i w Katowicach. Na pewno kobiety z tych miast, zwłaszcza te młodzieńcze, nie dysponują większymi możliwościami finansowymi, niż mieszkanki naszego grodu. A jednak tytuł elegancji i ze smakiem ubranych kobiet, zarówno na ulicy jak też w kawiarniach, dawno nie widziałem. Poza stolicą oczywiście. W każdym bądź razie w grodzie Gryfa — zjawisko to niezwykle rzadkie.

To prawda, że z tą modą sprawa nie jest wcale prosta. Przed paru laty czołowy paryski dom mody dokonał ciekawego eksperymentu. Wyposażył mianowicie naturalnej wielkości kopię posagu Wenusa z Milo we wszystkie wymyślne akcesoria mody współczesnej. Jeden z najlepszych paryskich fryzjerów wykonał uczesanie, znana kosmetyczka — maquillage, a dom wykażal tyleż troski o nadanie posagowi modnej sylwetki, co przy obsługiwaniu swojej klientki — Marleny Dietrich. W rezultacie wszystko się udało doskonale, ale całosc nie była piękna, chociaż w szczegółach żaden krytyk, nie mógł się doszukiwać niczego złego.

Rzecz w tym, że Wenusa z Milo nie pasuje już do współczesnych czasów. Po jej piękno ulega bowiem ciągłym przemianom. Podobnie zresztą jest z modą. Kreacje najmodniejsze sprzed dwudziestu lat wywołują dziś u nas uśmiech politowania. I tu chyba dochodzimy do sedna rzeczy: nasze szczecinianki nie są zadowolone w modzie jeżeli nie o dwa lata, to o rok na pewno.

Trudno je zresztą za to winić. Winnych trzeba raczej szukać wśród naszych handlowców, którzy nie potrafią w porę sprowadzać rzeczy modnych i odpowiednio je reklamować.

Wreszcie o jednym nie wolno zapominać. Jesteśmy społeczeństwem na do robku. Naszemu miastu brak tradycji w wielu jeszcze dziedzinach życia. Również w upowszechnianiu gustownej i nowocześniejszej kultury mody. Warto te tradycje zacząć tworzyć.

NEPTUN

STUDENCKIE PRAKTYKI czy „podskocz, podaj“?

ROKROCZNIE kilka tysięcy studentów odbywa praktyki semestralne. Jednak te praktyki nie zawsze przynoszą korzyści studentom i zakładom pracy.

Spełnianie przez studenta funkcji „podskocz, podaj” może czasem dawać fabryce pewne efekty doraźne, ale gospodarce krajowej na pewno przynosi tylko szkody.

W wielu zakładach pracy przebieg praktyk nie jest zgodny z programem. Np. 70 studentów odbywa praktykę w Zakładach Radiowych T-18 w Gdańsku. Zatrudnia się ich przy noszeniu skrzynki. W pewnym zakładzie pracy na Śląsku studenci AGH w Krakowie „specjalizowali się” przede wszystkim w zamiataaniu hal fabrycznych, a nawet sprzątali mieszkanie prywatne.

Dla studentów pobyt w fabryce — to szkola życia. Ale najlepszą „szkolę” dostają od niektórych majstrów z Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Mówią jak najogledniej stosunek do praktykantów w tej fabryce jest odwrotnością życzyliwosci.

Oczywiście i sami studenci nie bywają święci. Student z tych czy innych względów wyobcowany z życia fabryki, a jednocześnie luzno związany z uczelnią, z racji niewielkiej ilości zajęć może zacząć lekceważyć zarówno pracę jak i naukę. Prowadzi więc kawiarnianą tryb życia, popija „sikacza”, a w czasie pracy „dekuje się”. Jednak wypadki tego typu są coraz rzadsze.

Obraz byłby wypaczony, gdyby się poprzestalo na minuscach. Są zakłady, w których przebieg praktyk jest zadowalający. Studenci Politechniki Warszawskiej z Wydziału Mechaniki Precyzyjnej chwalał sobie warszawskie PZO, dobrze tam zorganizowano pracę praktykantów.

Na uwagę zasługuje inicjatywa studentów Wydziału Łączności P. W. przeliczycieli w Zakładach im. Kasprzaka w Warszawie. Ulwono tam brigady studenckie kierowane przez średni nadzór. Każdy z praktykantów na swój odcinek pracy, a jednocześnie czuje się odpowiedzialny za całą brigadę. Wzrosły średnie zarobki studentów.

Wadą systemu praktyk semestralnych jest to, że student nie czuje się pełnoprawnym robotnikiem w zakładach pracy. Studenci nie posiadają takich uprawnień jak ubezpieczenia, wypłacanie zasiłków chorobowych, zwolnienia lekarskie. Niuregulowany jest system plac.

Pilnie potrzebne są zatem przepisy, które by precyzowały program praktyk, system opieki i nadzoru, a zarazem sprawy wynagrodzeń i uprawnień socjalno - bytowych.

HENRYK JEZ

„Druga młodość” bielskiej wełny

BIELSKI PRZEMYSŁ WELNIANY, o dużych tradycjach i doskonałej marce na rynkach światowych, przeżywa obecnie „drugą młodość”. Zakłady tego ośrodka produkują obecnie przeszło 3,5 raza więcej tkanin, niż w okresie największej prosperity przed rokiem 1939 i — co bardzo ważne — rozszerzając stale asortyment wyrobów — są one bezkonkurencyjne nie tylko w produkcji tkanin typu czesankowego i czesankowo-zrębnych, ale także tkanin z domieszka włókien sztucznych, zwłaszcza znanych materiałów elastycznych, którymi zdobyły sobie wiele zagranicznych rynków.

Tak duże osiągnięcia uzyskano dzięki rekonstrukcji i modernizacji oraz częściowej rozbudowie niektórych zakładów.

CHUCHNIJCIE...



— Jak bożę chocham, gan ie władzo, nie miałem w ustach ani kropki wódki!... Rys. E. Messer



„Elektronowy nos“ do wykrywania pożarów

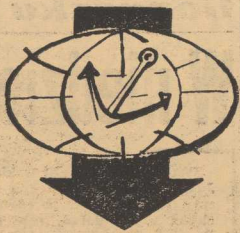
DOPIERO zaczyna się ille, ale ma jeszcze niszczycielskie ognia, ale już widać się cienkie smużki dymu, głęboko, pod pokładem statku, znajdującego się na pełnym morzu. Za chwilę mogą pojawić się plomienie... Na mostku kapitańskim rozbrzmiewa ryk syreny, błyskają światła lampek alarmowych. Ruch dźwigni, i do zagrożonej składowiny spływa przewodami dławiący strumień CO2 — dwutlenku węgla. Niebezpieczeństwo zostaje zlikwidowane w zarodku.

Zespół specjalistów z fabryki „Telfa“ w Bydgoszczy skonstruował pod kierownictwem mgr Kazimierza Rozwarskiego prototyp urządzenia do wykrywania i gaszenia pożarów na statkach oraz w magazynach materiałów łatwopalnych, samozapalających się i in.

Całość składa się z elektronowego wykrywacza dymu i zespołu za wórów oraz zbiornika dwutlenku węgla. Pierwszy element można by nazwać „elektronowym nosem“. Z centrali, zainstalowanej na mostku kapitańskim, lub np. w dyspozytor ni maszyny portowego rozchodzą się do wszystkich pomieszczeń, w których istnieje potencjalne niebezpieczeństwo powstania ognia, przewody rurowe. Nieustannie „węszą“ one, a jak tylko „poczują“ zapach dymu, który wraz z wessanym po wietrzem dławicą do aparatu kontrolnego — rozlega się alarm!

Natychmiast — tu zaczyna się ro la zaworów — „nos“ przekształca się w kaskierę: tymi samymi rurami skierowuje się na zagrożone miejsce strumień CO2. Dwutlenek węgla — jak wiadomo — działa piorunująco na ogień.

Urządzenie już jest gotowe. Pierw szy egzemplarz „elektronowego nosa“ polskiej konstrukcji i (dotychczas stosowano u nas kosztowna aparaturę z importu) odbędzie w br. testy polonometryczne na jednym z 16-tysięczników, budowanych dla PLO w Stoczni Gdańskiej. W „Telfie“ trwają przygotowania do seryjnej produkcji. (BN-T PAP)



Kariera polskich radarów

JUŻ 35 statków naszej floty wyposażonych jest w urządzenia radarowe polskiej produkcji. Wytwórcami tych precyzyjnych aparatów jesteśmy od paru zaledwie lat. Zdołaliśmy w tym czasie przełamać dotąd monopol kilku firm zachodnioeuropejskich, amerykańskich i japońskich — stając się zszonym krajem, który oprócz wyzyskania własnej floty może eksportować tego typu urządzenia.

W polski radar zostanie m. in. wyposażony statek „Republika“ budowany dla CSRS w Stoczni Szczecińskiej. W br. polskie urządzenia radarowe zostaną zainstalowane także na paru jednostkach indonezyjskich.

Produkowane obecnie u nas radary w naszym nie ustępują zagranicznym. Zdaniem np. wielu fachowców, nowy typ urządzenia o symbolu RN-231 zainstalowany tytułem próby na dwóch jednostkach, pod wieloma względami przewyższa konstrukcje renomowanych firm zachodnich. (BN-T PAP)

Żurawie z Mińska

MIŃSKA FUD jest krajową monopolistką w produkcji dźwigów portowych i stoczniowych (tzw. żurawii) i jedną z nielicznych, specjalizujących się w tej branży, producentek suwnic — nie tylko dla gospodarki morskiej.

Jej to — FUD-u — w głównej mierze zasięgają jest, iż krajowe dźwigi i suwnice stanowią już połowę bieżących dostaw tych urządzeń dla wciąż rozbudowujących się portów w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie, wypierając coraz skuteczniej niezastąpiony do niedawna import. Służę temu coraz śmielez się sięganie po najnowsze rozwiązania konstrukcyjno-technologiczne, z powodzeniem konkurujące z wyrobami renomowanych firm światowych.

Takim „super-modelem“ nzwali współpracujący z FUD przedstawiciele portowców, budowany obecnie w Mińsku prototyp żurawia o tzw. podwójnej nośności. Ten kolos, ważący ok. 250 ton, będzie mógł przeladowywać ciężkie 18-tonowe elementy przy wysięgu (długości) ramienia do 7 m, a 7 1 półtonowe — na ramieniu do 23 m. Jest to dźwig o nowoczesnej sylwetce, wyposażony w specjalny fotel sterowniczy oraz automatyzny mechanizm, zabezpieczający żuraw przed przecięciem i ewentualną awarią z powodu. Obrót części ruchomej (nośnej) żurawia odbywać się będzie na olbrzymim łożysku łożyskowym, tzw. pierścieniu kulowym.

Najpóźniej w IV kwartale br. nowo wydzwig ma być ustawiony na jednym z nabrzeży portu gdynińskiego. W sumie porty w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie wzbogacą się w br. o mińskie żurawie o nośności 3, 3 i 20 ton.

PORT-AUTOMAT

PIERWSZY w ZSSR port automatu tyczny powstanie w Międzyrzepiu nad Jeziorem Omega. Prace budowlane rozpoczyna się w przyszłym roku. Nowy port będzie pracował bez robotników. Dźwigi, przenośniki i inne maszyny zastąpią dokerzy, tragarzy itp. Załogę portu ma stanowić kilku fachowców, którzy będą czuwali nad pracą urządzeń. (NNT-PAP)

Nowa konwencja rybacka

W PIERWSZYCH dniach marca zakończyła się w Londynie trzecia, a zarazem ostatnia runda międzynarodowej konferencji, poświęconej problemom rybołówstwa morskiego na wodach Północnoatlantyckiego, W obradach uczestniczyli przedstawiciele 16 państw zachodnioeuropejskich, tj. 6 krajów EWG, 7 krajów EFTA oraz Hiszpanii, Irlandii i Islandii.

Jak wynika z oficjalnego komunikatu, plenarna sesja zaakceptowała większość głosów przy sprzeciwie Norwegii, Islandii i Szwajcarii, nową konwencję międzynarodową w sprawie strefy rybołówstwa, wprowadzającą trzy rodzaje pasów wód przybrzeżnych do terytorium danego państwa. Są to:

- pas szerokości do 3 mil, uznany za strefę wód terytorialnych,
- pas od 4 do 8 mil od linii brzoowej, stanowiący strefę wyłączonego połowu,
- pas od 7 do 12 mil, w którym prawo połowu przysługuje państwu krajem macierzystym, również krajom tradycyjnie połowującym w danym rejonie.

W prawo postanowien konwencji prawo do dotyczy krajów, które dokonywały połowów na danym obszarze w okresie od stycznia 1953 r. do grudnia 1962 r. Zgodnie z podjętą rezolucją nowa konwencja wejdzie w życie z chwilą jej ratyfikacji przez rząd wszystkich krajów zainteresowanych i będzie miała moc obowiązującą w okresie najbliższych 20 lat.

Podjęto także szereg innych uchwał m. in. w sprawie handlu rybami, składowania ryb na obym terytorium, ochrony stanu rybactwa itp. W związku z tym ostatnim problemem postanowiono wolać w jesieni br. specjalne sympozjum ekspertów z dziedziny rybołówstwa, którego zadaniem będzie opracowanie nowego kodeksu rybołówstwa morskiego. L.

Czy bicie serc wielorybów?

OD dłuższego czasu oceanografowie są zainteresowani falami pulsującymi w wodach pewnych regionów oceanu. Fale te posiadają bardzo małą częstotliwość, ale których siła natężenia przewyższa od 30 do 40 decybeli na powierzchni morza, gdzie wydobywa się to zjawisko halasu.

Aby zżytkować do zjawisko w hydrofonię badacz amerykański A. Walker chciał poznać jego przyczynę, to jest źródła i przenoszenia się fal poddźwiękowych, a także i słyszalnych (dostrzegalnych). Dotarł do wniosku, że fale te mogą być wywołane biciem serc wielorybów. Być może, iż dźwięki takie powstają w chwili gdy wieloryb żywi się.

Od Japonii do Brazylii

30 przedstawicieli reprezentuje za granicą interesy polskich przedsięwzięciw żegluga morskiej szczyńskiej PZM i gdańskich PLO. Placówki te — poza Europą — są rozlane od Dalekiego Wschodu (Tokio, Pekin, Pchajen, Dżakarta, Bombaj, Karaczi, Kolombo i inne) przez Bliski Wschód (m. in.: Pół Saúd, Bejrut, Aleksandria) do Zachodniej Afryki (np. Conakry, AKR) i obu Ameryk (m. in. Toronto, Nowy Jork, Santos). (Y)

Pierwsza turyistyczna łódź podwodna

PIERWSZA W ŚWIECIE turyistyczna łódź podwodna została spuuszczona na wodę w miejscowości Bouver przy ujściu Rodanu na Je morze Lemań.

Została ona ochrzczona imieniem wynalazcy Augusta Piccarda, który zmarł w marcu 1952 r. Pani Piccard była chrestina matką statku „August Piccard“ będzie najważniejszą atrakcją krajowej wystawy w Szwajcarii, która trwać będzie od 24 kwietnia do 26 października 1964 r. w Lozannie.

W czasie wystawy zanurzać się będzie do 150 metrów pod wodę na okres 40 minut, przeład taki będzie kosztował 40 franków szwajcarskich od osoby. Dane techniczne: szybkość 5 węzłów, długość 25 metrów, waga 104 ton. (Z)

Australijska Arka Noego?

NOWY statek australijski, m/s „CENTAUR“, jest dostawiany do jednoczesnego przewozu 200 pasażerów i 4 500 owiec (lub 700 krów). Zarówno pasażerowie, jak i inwentarz, mają bardzo dobre warunki podróży.

RADZIECKI statek „M. M. Szokalski“ jest pływającym oceanograficznym instytutem naukowo-badawczym prowadzącym obserwacje hydrometeorologiczne i aerologiczne na uszy stlich oceanach świata. Statek rejestruje temperaturę wody i stopień jej zasolenia na różnych głębokościach, nawet kilkukilometrowych. Wypuszczane w stratosferę z pokładu statku radiosondy i rakiety meteorologiczne dostarczają danych o szybkości i kierunkach ruchów mas powietrza ich temperaturze, wilgotności i ciśnieniu.

NA zdjęciu: wyrzutnia startowa rakiet meteorologicznych na statku. Foto CAF



Brzuch miasta

Mijamy kolejne hale. W tej produkuje się szynki. Właśnie! Jak się je robi? Gdzie kryje się tajemnica ich powodzenia? I to nie tylko w kraju. Majster Edward Rogoziński prowadzi mnie najpierw do pomieszczenia, w którym urzędują „lekarze“. Za pomocą specjalnych aparatów z igłami ustrzykują się w szynkę roztwór solankowy, następnie układają w basenach i zalewa solanką o mniejszym stężeniu. Po dwóch dobach przekładają szynki do drewnianych kociołków. Oczekują cztery dni. Z kolei przewracają się je na drugą stronę. Znowu leżą cztery dni. Temperatura nie może ulegać wahaniom i zimą wynosi w dojrzewalni plus 4 st. C. Następnie szynki się waży, myje w ciepłej wodzie i umieszcza w wędzarni. W bla-

szanych piecach opalanych osiką (najlepszy podobno do jalowca, ale go brak) przebywają 16 godzin. Stąd przechodzą na taśmę, tzn. długi stół, w którego obydwu stronach stoją robotnicy, wycinając z szynki kości i słoninę. Na końcu stołu najprzedniejsze mięso waży się podwójnie i wkłada do puszek, zalewając wszystko żelatyną. Automat zamyka puszkę, cynkuje, odpowietrza... Jeszcze pa sterująca, proba termostatu (trzy doby w temperaturze plus 37 stopni C.), etykieta i — w świat. Na rynek krajowy, do Anglii, do Ameryki...

Dla Anglii musi być koniecznie czerwona naklejka ze znakiem PEK, natomiast dla Ameryki KRAKUS. Inaczej nie przyjmą, choć w każdej puszcze to samo mięso. Ale to już sprawa przyzwyczajenia konsumenta. PEK czy KRAKUS, że smakuje, że poszukuje się tego artykułu. Tajemnica smaku polskiej szynki, który zrobił jej taką karierę, polega — jak mi tłumaczono w reżni — przede wszystkim na tradycyjnym karmieniu świnii przez naszych rolników. Owe wiadra kartofli, frutów, mleka, maślanek, mają w tym wypadku pierwszorzędne znaczenie — smak mięsa jest doskonały. Tucz przemysłowo, pasze produkowane przez różne zakłady, np. siloryb, nie daje takich efektów. Mięso ma gorszy smak. Za granicą prowadzi się, przeważnie tucz przemysłowy, stąd różnica. A poza tym specyficzność z Zakładów

Mięsnych mają jeszcze swoje własne tajemnice produkcyjne, co w sumie daje dużej klasy towar. IV.

Zbliżają się święta. W reżni ruch wielki. Podobno, jak wliczają statystycy, w czasie świąt każdy Polak zjada od sześciu do ośmiu razy tyle co w dzień powszedni. Reżnia musi zapasować zwiększone apetyty. Już robi pewne zapasy. Skrup, a więc i przerób, ciągle jeszcze nie nadąża za potrzebami, które zresztą rosną przedziwnie szybko i bydlęta w wiejskich zagrodach.

Mimo to ladowne samochody zajeżdżają pod rampę. Jeden wykadłowiec bydlę, drugi wieprze. Zwierzęta wprowadzają się do hal. Robotnik ładuje pistolet. Cichy strzał...

Za dobry ubój majster każe oddać nam beczkę piwa z pipką... I po wszystkim. Niebawem zjemy boczek, szynki, schaboszczaki, gołonki...

A gdzieś w dalekiej, zasypanej śniegiem uści gospodni znowu paruje kartofle, nosi ciężkie kubły, dolewa maślanek, zasypuje świątę — tuczy wieprze, karmi bydlęta.

Chodzi o to, by tuczyła ich wiec... ST. SWITALA P.S. W reportażu wykorzystano fragmenty „Poematu o mińskiej reżni“ — T. Siwiaka.



POLSKA - ANGLIA
na otwarcie Turnieju UEFA

26 MARCA BR. rozpoczynają się w Holandii rozgrywki eliminacyjne w piłce nożnej Turnieju UEFA (nieoficjalne mistrzostwa Europy juniorów). DRUŻYNA POLSKI gra w jednej grupie z ANGLIA (zwycięzca zeszłorocznego turnieju) i IRLANDIA PLD. o wejście do ćwierćfinału. W turnieju uczestniczą 24 reprezentacje narodowe. Finały rozegrane zostaną 5 kwietnia w Amsterdamie.



TEAM „HOLANDIA” przegrał nieoczekiwanie w pierwszym meczu kwalifikacyjnym ze SZWECJĄ 0:1. Polacy dobrze wytrzymałi cały mecz pod względem kondycyjnym. Nieco słabiej niż zwykle, zagrali obrońcy i dlatego straciliśmy „głupią bramkę” — mówi trener SZCZEPAN CZYK. Brak w ataku zawodnika rozgrywałającego, jakim przed laty był „Portugalczyk” SZOŁTYSIK.

POLACY dobrze zaczęli, nie myśleliśmy więc, że wygramy. Lepsza taktyka była źródłem sukcesu. W zespole polskim wyróżniają KOTLARZYKA, MANKE i TANDECKIEGO — mówi trener drużyny szwedzkiej B. LINQUIST.

Drużyna polska przed wyjazdem do Holandii rozegra jeszcze dwa spotkania kontrolne w dniach 15 i 22 marca.

NA ZDJĘCIU: fragment spotkania ze Szwecją na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu. MANKO walczy o piłkę z zawodnikiem szwedzkim.

Terminarz będzie

W ZWIĄZKU z licznymi zapytaniami telefonicznymi informujemy naszych Czytelników, że w niedzielnym numerze zamiesimy terminarz rozgrywek ekstraklasy piłkarskiej. (st.)

Prezes PZP w Szczecinie

Ciekawe imprezy pływackie

W ubiegłą sobotę i niedzielę, z okazji międzynarodowego meczu piłki wodnej Dynamo — Arkonia przebywali w Szczecinie prezes polskiego Związku Pływackiego — mgr T. Lesniewski oraz wiceprezes PZP — mec. St. Petrasiewicz.



W sobotę w Okręgowym Związku Pływackim odbyło się zebranie Zarządu, w którym wziął udział również wiceprezident Związku WKKFIT.

Omawiano przygotowania do Centralnej Spartakiady w pływaniu oraz zatwierdzone plan imprez organizowanych w Szczecinie. A oto ciekawsze imprezy, które odbędą się w ramach Spartakiady: międzynarodowe zawody pływackie Polska — Jugosławia, wpraw przez Głębokie, międzynarodowy miting z udziałem kadry narodowej i czolowych zawodników NRD, międzynarodowy turniej piłki wodnej, skoki do wody z udziałem kadry i najlepszych skoczków NRD oraz prawdopodobnie będziemy mieli okazję oglądać wodny balet z Dreżna „Złote ryby”. (st.)

Gorączka wzrasta do zenitu!

W niedzielę PIERWSZE BRAMKI

Wśród kibiców piłkarskich napięcie wzrasta do zenitu! Już w niedzielę wybiegną na boiska ich pupile, aby stoczyć mistrzowskie pojedynki w ekstraklasie. Szczecin, jak chyba nigdy dotąd, żyje piłką nożną. Obydwie drużyny Pogoni i Arkonia znajdują się w spadkowej strefie tabeli, obydwie solidnie przygotowały się do mistrzostw, nie chcąc zawiść pokładanych w nich nadziei. Kto z kim i z jakimi szansami wystartuje do pierwszych pojedynków wiosennej rundy?

— PO NIEDZIELNYM, dramatycznym meczu z Zagłębiem, Pogoń znalazła się w centrum uwagi opinii sportowej. To była sztuka nie lada przyjechać z Sosnowca „z łazca”. Z tym większym zainteresowaniem oczekujemy występu portowców w niedzielnym pojedynku z Legią. Tak się złożyło, że obydwaj rywale będą musieli grać ze sobą w półfinale Pucharu Polski 29 marca. Zwiększa to jeszcze bardziej atrakcyjność niedzielnego spotkania. Oliwy do ognia dodał jeszcze Toto-Ło tek, który zapowiedział kolej-

ne losowanie podczas meczu Pogoni — Legii. Komplet widzów na stadionie przy Twardowskiego jest więc murowany. Kto wygra? Konia z czelem temu, kto potrafi to dziś przewidzieć. Jest to bodaj najtrudniejszy ze wszystkich niedzielnych spotkań wynik do odgadnięcia. My stawiamy na remis. Warto jeszcze dodać, że w pierwszym meczu w Warszawie Pogoń przegrała wysoko 2:5.

ARKONIA jedzie do Warszawy. Jej przeciwnik Gwardia stanowi twardą przeszkodę. Jeśli jednak szczenińskie chęci się wywindowują z ostatniego miejsca w tabeli, muszą przynajmniej jeden punkt, aby nie utracić kontaktu z pozostałymi drużynami. I w tym spotkaniu stawiamy na remis. Na jesieni w Szczecinie drużyny grały na remis (2:2).

EKS gości będzie Wisła. Jak chodzą słuchy, lodzianie nie są w nadzwyczajnej formie. Nato miast ich przeciwnicy z Krakowa rozegrał w niedzielę dobry mecz z Polonią i chyba oni są faworytami w tym spotkaniu. EKS posiada jednak atut własnego boiska i publiczności. Typujemy zwycięstwo Wisły. (Na jesieni był remis 1:1).

RUCH gra z Szombierkami. Po zimnym przysnyciu, który otrzymali górnicy od Legii w niedzielę, będą czuli się chyba już mniej pewnie. Nie umniejsza to jednak w niczym wartości bojowej piłkarzy Szombierki. Są oni zawsze groźni. Mecz w Chorzowie będzie tym ciekawszy, że Ruch pragnie za wszelką cenę wyostać się ze strefy spadkowej. Poza tym — jak twierdzą nasi ślacy koleżki — jest bardzo dobrze przygotowany. A no — zobaczymy! Typujemy zwycięstwo Ruchu. (Na jesieni wygrały Szombierki 4:0).

KIBICE Zagłębia są wściekli po wyeliminowaniu ich drużyny z Pucharu Polski. Zawodnicy pałają żądzą rewanżu. Z tego też powodu niewiele szans dajemy Unii w sosnowickim spotkaniu. Stawiamy na Zagłę-

bie. (Na jesieni był remis 1:1). WIELKA niewiadoma — to mecz w Opolu. Górnik jest po dobru w słabej formie, Odra natomiast świetnie przygotowała się do rozgrywek Pucharu Łańca. Typujemy remis. (Na jesieni wygrał Górnik 1:0).

NIE BĘDZIE chyba niespodzianki w Rzeszowie, gdzie Stal walczyć będzie z Polonią Bytom. Zespół Szymkowiaka rozegra w niedzielę dobry mecz z Wisłą w Krakowie. Forma Stali — to wielka niewiadoma. W każdym razie stawiemy na Polonię. (Na jesieni — 3:2 dla Polonii).

Andrzej MARTYJA

Remis Odry w Bratysławie

BRATYSŁAWA. Piłkarze Odry Opole rozegrali w środę pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek Interoto z zespołem czechosłowackim Slovan Bratysława. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 0:0. Rewanżowe spotkanie odbędzie się za dwa tygodnie w Opolu.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY WŁOSKICH

BERGAMO. W rewanżowym spotkaniu z cyklu eliminacji przedolimpijskich piłkarze WŁOCH pokonali TURCJĘ 7:1 (4:0). Poniżej w pierwszym meczu drużyny te uzyskały wynik remisowy 0:0, do dalszych rozgrywek zakwalifikowała się reprezentacja Włoch. Kolejnym przeciwnikiem piłkarzy włoskich będzie reprezentacja Polski.

HISZPANIA — IRLANDIA 5:1

SEWILLA. W ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Narodów reprezentacja Hiszpanii pokonała Irlandię — 5:1 (4:1).

Neptun wygrał mistrzostwa młodzików

W UB. NIEDZIELĘ odbyły się w Gorzowie mistrzostwa okręgu młodzików w pływaniu. Zawody wygrał Neptun Stargard — 145 pkt. przed MKS Szczecin — 125 pkt., Słak Inowrocław — 91 pkt., Warta Gorzów — 85 pkt., Arkonia 65 pkt. i Pogonia — 46 pkt.

Oto ciekawsze wyniki mistrzostw: dziewczęta — 100 m grzb. — Paradowska (N) — 1:21,1, 200 m grzb. — Paradowska (N) — 2:57,4, 100 m dow. — Bochniska (MKS) — 1:14,8, 100 m mot. — Bochniska (MKS) — 1:25,5, 100 m klas. — Kiem (N) — 1:31,3, 200 m klas. — Kiem (N) — 3:14, Chłopy — 100 m dow. i 400 m dow. — Wojtakajis (N) — 1:04,9 i 5:14,5, 200 m klas. — Niesiedzi (Warta) — 3:03, 200 m zmiennej — Czuprzyński (Pogoń) — 2:52. (am)

Fornalczyk, Pokorny, Zadrozny na ulicach Stargardu

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę w Stargardzie rozegrane zostaną kolarskie przełajowe mistrzostwa Polski LZS. W wyścigu udział weźmie cała czołówka krajowa z kadry wyznaczoną do wyścigu w Maroko. Wśród najlepszych kolarzy zabraknie tylko zawodników, znajdujących się w Bułgarii, gdzie prowadzone są przygotowania do Wyścigu Pokoju.

Stargardzkie mistrzostwa zapowiadają się niezwykle ciekawie. Zawodnicy Ludowych Zespołów Sportowych odgrywają coraz większą rolę w naszym kolarstwie. Będzie więc okazją do oceny aktualnej formy naszej czołówki przed zbliżającym się bogatym sezonem międzynarodowym.

Nie bez znaczenia będą mistrzostwa dla kolarzy szczenińskich. Bezpośrednia walka z najlepszymi zawodnikami przed kona nas o postępek, jakie ostatnio poczynili LZS-owcy naszego okręgu. Jest więc wielka szansa dla mistrza okręgu Polewiaka, Butkiewicza, Jaremy, Woźniaka i wielu innych do porównania swych umiejętności z takimi asami szos jak Fornalczyk, Porwoj, Pokorny, Surmiński, Zadrozny, Krawczyk, Baścig i Dylik, którzy po twierdzeniu już swój udział w mistrzostwach. (st.)

Koszykarze AZS walczą o I ligę

W CZORAJ o godz. 16.30 wyjechali do Gdańska koszykarze AZS, którzy reprezentować będą okręg szczeniński w półfinałowych rozgrywkach o wejście do I ligi. Poza mistrzem naszego okręgu — AZS Szczecin, udział w eliminacjach biorą: AZS Gdańsk, który jest faworytem, Gwardia Koszalin oraz mistrz okręgu bydgoskiego. (st.)

Odnaczenie szczenińskich działaczy

NA OSTATNIM Walnym Zjeździe Związku Piłki Ręcznej, który odbył się w Warszawie, przyznano honorowe odznaki — przewodniczącemu WKKFIT — Zb. Orłowskiemu oraz sekretarzowi SZS — Zb. Armadzie.

Wyróżnienia te działacze szczenińscy otrzymali za zasługi położone w rozwoju piłki ręcznej na naszym terenie. (st.)

Arkonia czy Neptun?

W NIEDZIELĘ rozegrane zostaną w Gorzowie eliminacyjne wojewódzkie do drużynowych mistrzostw Polski w pływaniu. Udział w zawodach weźmie 5 klubów z okręgu.

Walka o pierwsze miejsce toczyć się będzie między Arkonią i Neptunem. Zespoły te reprezentują najwyższy i wyrównany poziom. Powinno dojść do wielu ciekawych pojedynków. (st.)

Nasz felieton

Stalowe nerwy olimpijczyków

PODOBNO przed olimpijskimi startami nerwy odmawiały im posłuszeństwa — nie nie czuli, nie słyszeli, poruszali się jak w transie. Otrzymała trema miała tłumaczyć ich, już nie niepowodzenia, ale rozpaczliwą wręcz postawę podczas walki. Po zakończeniu Igrzysk byli kompletnie zalamani psychicznie...

Leży oto przede mną decyzja Komisji Dyscyplinarno-Wychowawczej ZG Polskiego Związku Narciarskiego w sprawie wykreślenia celnych naszych czołowych narciarzy. Komisja wnioskuję do ZG o zatwierdzenie następujących kar: STEFANIA BIEGUN i TERESA TRZEBUNIA — dyskwalifikacja do końca 1965 roku, TADEUSZ JANKOWSKI — dyskwalifikacja do końca roku bieżącego. Ponadto zawieszenie w prawach zawodnika do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy EDWARD BUDNY — za przestępstwa dewizowe, G. BUJOK, A. SZTOLF i A. LACIAK — za niesportowy tryb życia w Innsbrucku. Komisja rozpatrzyła ma także wkrótce podobną sprawę skoczka J. PRZYBYŁY...

Nie wiem co sądzić o tej liście „reprezentantów” — ja natomiast już nigdy nie dam się nabrać na te ich „stabe nerwy”. Człowiek któremu powierzono godność reprezentowania barw Polski, a który szmugluje przez granicę nieochlone towary, zaiste żelaznie musi mieć nerwy. I ani za grosz godności. (dom)



Z dniem 9 marca 1964 r. została otwarta nowa placówka usługowa

Zakład Usług

Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Szczecinie

PRZY UL. MONTERSKEJ NR 2

czynna w godz. od 10 do 18

w soboty w godz. od 10 do 16

Placówka będzie przyjmować do naprawy uszkodzony sprzęt radiotechniczny i telewizyjny oraz zgłoszenia na naprawy domowe od klientów zamieszkałych na terenie: Stoleczna, Gocełwia, Gilnek, Skolwina, Mścicjna, Polc, Jasienicy i Nowego Warpna.

622-K

Wygrana sprawi Ci radość i przyniesie korzyść!

20 MARCA — CIĄGNIENIE

Krajowej Loterii Pieniężnej

Jak najszybciej wstap do kolektury po szczęśliwy los.

549-K

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

OCZYSZCZANIA W SZCZECINIE,

ul. Swiatopelka 5/6

wydzierżawi szafety publiczne

O zawarcie umowy dzierżawy mogą ubiegać się osoby prawne i fizyczne w terminie do 16 marca br.

Informacje w dyrekcji MPO lub telefonicznie nr tel. 398-49. 640-K

Pracownicy poszukiwani

PRZYJMĘ uczennice, wiek od 16-18 lat. Zakład Krawiecki, Sikorskiego 8. 1840-G

7 marca 1964 r. zmarła Leokadia Skrzydlewska

długoletnia pracownica Obwodowej Przychodni Portowej w Szczecinie.

Zmarłą żegnają z żalem w imieniu pracowników.

DYREKCYJA, POP, RADA ZAKŁADOWA przy Obwodowej Przychodni Portowej w Szczecinie. 641-K

Rozne

ZAMIENIE domek jednorodzinny własny na samochód osobowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 196. 1841-G

PLISOWANIE spodniczek, najmłodszego fazony, podnoszenie oczek, obciążenie paszków, wykonanie szelki, tania - Jagiellońska 24, róg Bol. Smiałego. 1843-G

PREZENCIE firan, prawnienie koszul oraz bic-

425-14; Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki i Poczty.

Teatru

POLSKI - „Fizycy” g. 19.30, WSPÓLczesny - „Igraszki z diabłem” g. 19.30, OPERETKA - „Can-Can” g. 19.15.

Kina

KOSMOS - „Gwiazda szeryfa” - g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - USA - od 1. 12; COLOSSEUM - „Skapa w ogniu” - g. 16, 18.30, 21 - pol. - od 1. 12; BALTyk - „Śmierć nazywa się Engelen” - g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - CSRS - od 1. 16; DELFIN - „Elektra” - g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - grecki - od 1. 16; POLONIA - „Pechowiec na prczii” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 - USA - od 1. 12; PIONIER - „Poranek Joasi” - 15 - 10 - pol. - od 1. 7, „Cadet Roussel” - g. 11, 13, 15 - USA - od 1. 12; „Wesela kurpiowskie” g. 17 - 10 - pol. - od 1. 7, „Ich dzień powzedni” g. 10.30, 20.30 - pol. - od 1. 16; „PROMIEN” - „Ruch w dolinie” g. 16, 18, 20 - USA - panor. - od 1. 16; FALA - „Być albo nie być” g. 17, 19, 21 - USA - od 1. 16; MARS - „Diabeł morski” g. 17, 19.15 - radz. - od 1. 12; ECHO (Krzykowie) - „Rodzaj miłości” g. 18, 20 - ang. - od 1. 12; MEWA (Zelechowo) - „Romeo i Julia” g. 19 - ang. - od 1. 16; SWIT (Skolwina) - „Rio Bravo” g. 17.30, 19.30 - USA - panoram. - od 1. 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Billy Budd” g. 17.30, 19.45 - ang. - panoram. - od 1. 16; MUZA (Pomorzany) - „Krajownik szos” g. 17.30, 19.30 - franc. - od 1. 16; PRZEJAZD (Dąbie) - „Rocznik po włosku” g. 17, 19 - włoski - od 1. 18; HUTNIK (Stoleczyn) - „Przemień z wiatrem” g. 18 - USA - od 1. 14; BAJKA (Polce) - „Mandacik proze!” g. 17, 19 - włoski - od 1. 16; MAJ (Zyduce) - „Zawrót głowy” g. 17, 19.30 - USA - od 1. 16; RZENIE (Wielgowo) - „Ludzie i bestie” - II seria - E 17, 19 - radz. - od 1. 16.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON (Woj. Polskiego 36) - „Wyspa Cieljon” g. 10-21.

Kluby

„13 MUZ” - Spotkanie z Józefem Henem g. 19.30; „Gwiazdy bilet” g. 18, 20; DOM KULTURY KOLEJARZA - wieczorek taneczny g. 18; GARNIZONOWY - dyskusja na temat „Dziękuję ci, fizyco” g. 19; SPÓLDZIELNIA - wieczorek młodzieżowy g. 19; PTK - zebranie kole. „Wielki piety” g. 19; NOT - czynny g. 14-23.

Muzeum

UL. STAROMYLSKA 27 - wystawy: średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stacje życia szcześcińskiego, malarstwo polskie g. 10-16; WALY CHROBREGO 3 - wystawy: morskie, archeologia, przyroda, kultura Afryki Zachod-

Praca

POTRZEBNA rekrutka do zapobiegania się dymem na statku. Tel. 347-72, godz. 12-14. 1846-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Wiadomość: ul. Małtejski 11-12. 1847-G

POTRZEBNA gosposia do dwóch osób na pełnoetatnie. Zgłoszenia wieczorem - Leszczyńskiego 91. 1848-G

POTRZEBNA pomoc do mowa młoda, samodzielna. Krzywoustego 17, pracownia, I piętro. 1849-G

POTRZEBNA gosposia (frenistka), ul. Poniatowskiego 48-2, tel. 718-00. 1850-G

Sprowadzi

SKUTER włoski „Wespa”, motorowy „Jawa” i „Simson”, sprzedam. Tel. 44-201. 1851-G

MOTOCYKL „Jawa” 250, stan dobry, sprzedam. Jedności Narodowej 6-10 od godz. 16. 1852-G

TRABKĘ „Weltklang”, sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Barnima 19-4. 1853-G

SZKWAŚKA maszynę, iaciarkę sprzedam. Szczecin-Osowo, ul. Stawna 1. 1855-G

Lokale

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 196. 1860-G

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 196. 1861-G

KAWALER pracujący poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 196. 1862-G

DWA pokoje prześciankowe z kuchnią, zamienię na pokój z kuchnią, fa-

nij, z działów Kowalstwa i monet na Pomorzu Zachodnim godz. 10-16.

Dziszki

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCJA - Unii Lubelskiej 1. KLINIKA CHIRURGICZNA - Unii Lubelskiej 1.

APTEKI NR 2 - ul. Roosevelta 55, NR 23 - plac Grunwaldzki 42, NR 34 - Dubois. CODZIENNE POGOTOWIE PRACY: Apleki: NR 10 - Gł. NR 11 - Dąbie, NR 12 - Poduchaj.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50, SERVIS RYBACKI: 18.42, 14.45 - „Błękitna sztafeta”, 15 - 10 min. ze skrzywkami M. Jaffą; 17.30 - z dzieł muzyki choralnej, 15.30 - audycja dla dzieci, 16.05 - 10 minut wspomnień, 16.15 - reportaż K. Radwicz, 16.40 - „Zwyczajnie tak zaczyna”, 17 - „Z melodią przez świat”, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 audycja aktualna, 18 - radioklasyka, 18.15 - 10 min. o Filharmonii Bałtyckiej, 18.25 - rozmawiamy o naszych sprawach, 18.30 - komentarz aktualny 1964 - wierszety radiowy, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - ekonomiczny problem tygodnia, 19.45 - radioklasyka, 20 - sylwetki wybitnych osób, 20.30 - koncert estradowy, 21 - z kraju i ze świata, 21.27 - kronika sportowa, 21.40 - gra zespołu Jazz Rockers, 22 - wiadomości taneczne, 22.10 - teatr PR „Nawaraz po włosku”, 22.30 - muzyka taneczna.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 15.55 - program dnia, 16 - TV kurs rolniczy, 16.45 - film krótkometrażowy, 17 - wiadomości dzień nika TV, 17.05 - program dla dzieci, 17.30 - kronika sportowa, 21.40 - zespół Jazz Rockers, 22 - wiadomości szklanego ekranu, 23.35 - film do kumentalny, radiotele. „Rodzinka kosmowizja”, 19.20 - „Spotkania z przyrodą”, 19.50 - Dobranoc dzieciom, 20 - dziennik TV, 20.30 - 19.30 - „Sześć się powoli”, 21 - Teatr Kobra „Proces Mary Dugan”, 22.05 - PKF 22.15 - wiadomości dziennik TV, 22.20 - program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI 16.00 Zawód dla ciebie (dla dzieci od 12 l.), 16.05 Zapowiedź programu, 16.10 Mistrzanka sportowa, 18.40 godz. 19 Józef Hen (scenariusz filmów „Kwiecień” i „Krzysztof Walczewski”) mówi będzie o swojej twórczości, 19.30 - Teatr Zdzisławki zmysłowy był odwołany swój przyjazd do Szczecina z powodu śmierci jednego z artystów, w zapowiedzianym przedstawieniu sztuki „Bezdomni”.

DZIS o godz. 19 w Klubie Spółdzielców nastąpi otwarcie wystawy malarstwa i grafiki Ryszarda Le-CHA.

PIATEK 9.40 Tysiąc teletypów, 3.50 Poradnik lekarza, 10.00 Aktualności, 10.20 „Nowy” (film TV), 11.50 O militarizmie zachodniemieckim.

MOTOCYKL „Pannonia” nowy, po przebiegnięciu 5000 km, sprzedam. Głównie, Szczecin, ul. Bogusława 51-13. 1854-G

SZAFĘ trzydrzwiową, ciemną, sprzedam, ul. Rew. 18, telefon 184-1 od godz. 16. 1856-G

MOTOCYKL SHL 150, przerobiony na 175 cm - sprzedam, ul. Świerczewskiego 25 - od godz. 16. 1857-G

MOTOCYKL „Junak” z przyczepą lub bez, tania sprzedam. Stoleczyn, ul. Monterska 16-3. 1858-G

PSY pekiciarzyki czystej rasy, sprzedam. Szczecin, Wojska Polskiego 52-1. 1859-G

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 196. 1860-G

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 196. 1861-G

KAWALER pracujący poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 196. 1862-G

DWA pokoje prześciankowe z kuchnią, zamienię na pokój z kuchnią, fa-

zianka, nowe budownictwo. Pocztowa 15-19, oficyna, III piętro. 1863-G

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój, samodzielne, oficyna, III piętro, słoneczne, zamienię na 2 pokoje frontowe. Warunki do uzgodnienia. 8 Lipca 47-26. 1864-G

DWA pokoje, kuchnia, zamienię na domek jednorodzinny, może być przedmieście, ul. Lenartowicza 20-4. 1865-G

WYNAJMĘ niekierujący, umeblowany pokój, c. o. (najchętniej matyniarzowi), Szczecin, Kapitańska 4-9. 1866-G

DO WYNAJĘCIA komfortowo umeblowany pokój z kuchnią i łazienką w domu własności. Wym. Wiadomość: tel. 706-89 po godz. 16. 1867-G

DWA pokoje, kuchnia, Stargard, zamienię na podobne - Szczecin. Warunki do uzgodnienia. Tel. 32-465. 1868-G

URSULA SMIGAŁ zgu bła legitymacją szkolną, wydana przez Liceum Pedagogiczne Wychowawczy Przeszkol. 1869-G

WIESŁAWA ZAJĄC zgu bła bilet wolnej jaz

Reporter zanotował

NA ul. Piotra Skargi, ciężarowy „Zuk” (nr rej. MA 2381) prowadzony przez pijanego kierowcę - Eugeniusza G. zam. przy ul. Zaczyszki 7, jechał na lewą stronę jezdnii i zderzył się z „Moskwiczem”. Kierowca „Moskwicza” - Edmund K. został ranny, oba pojazdy uszkodzone na sumę 4 tyz. Sprawę wypadku - Eugeniusza G. - arestowano.

PATROLE milicyjne zatrzymały wczoraj 22-letniego Władysława K. studenta, zamieszkałego na Osiedlu Akademickim, Władysław K. po pijanemu poblił na ulicy przechodnia, 36-letniego Zenon Z. zam. przy ul. Skowalskiego został zatrzymany na ul. Gdańskiej, gdzie po pijanemu zaczął przechodzić. Obaj powołani stana dziś przed sądem w trybie przyspieszonym.

52-LETNIA Zofia S. zam. przy ul. Kaszubskiej spadła z drabiny, doznając wstrząsania mózgu. Przegbywa w szpitalu na Pomorzana, 30-letni Zenon Z. zam. przy ul. Skowalskiego został zatrzymany na ul. Gdańskiej, gdzie po pijanemu zaczął przechodzić. Obaj powołani stana dziś przed sądem w trybie przyspieszonym.

DO AMBULATORIUM Pogotowia przywołano wczoraj pijanego i pobitego (rana głowy i inne obrażenia) 34-letniego Andrzeja z. z Piłsudskiego, który zechciał się opierać na agresywnie i nie pozwalał opatrzyć sobie ran - wzywano milicję, która przetransportowała go do Izby Wotrzechów.

OD GODZ. 21.50 do 23.30 trafiają wycieczki 6 i 7 kursowały w kierunku Stoczni Linią 5. Powodem zmiany trasy była uszkodzona sieć trakcyjna na Walech Chrobrego (sp).

Jednym zdaniem

KOMENDA RUCHU Drogowego MO w Szczecinie prosi naczynych świadków wypadku, w którym zostały potrącone 2 kobiety przez pacyzatorów jadących na stacji tramwaju w dniu 3 marca około godz. 16.10 na ul. Roosevelta - o zgłoszenie się w artykule 1964 przy ul. Kaszubskiej 5, pokój nr 4 w godz. 8-16, dnia złożenia wyjaśnień.

KLUB TPR zaprasza na spotkanie ze znaną literatką Aleksandrą NABOROWSKĄ, które odbędzie się dziś o godz. 18.

O GODZ. 19 w Klubie MPK literat Bolesław ZAPROSZYLI, odczytając prelekcję nt. „Dwa bieguny, upowszechniania kultury”.

NA KOLEJNYM „czwartku literackim” w Klubie „13 Muz” o godz. 19 Józef Hen (scenariusz filmów „Kwiecień” i „Krzysztof Walczewski”) mówi będzie o swojej twórczości, 19.30 - Teatr Zdzisławki zmysłowy był odwołany swój przyjazd do Szczecina z powodu śmierci jednego z artystów, w zapowiedzianym przedstawieniu sztuki „Bezdomni”.

DZIS o godz. 19 w Klubie Spółdzielców nastąpi otwarcie wystawy malarstwa i grafiki Ryszarda Le-CHA.

dy, wydany przez MPK. 1870-G

MIROSLAW LUBA-SZEWSKI zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Metalową. 1871-G

RYSZARD MIKIEWICZ i LEON MURASKO zgubili legitymację szkolną ZSM. 1872-G

27 LUTEGO pozostawiono złoty zegarek „Moskwicz” w تاکсове. Uczciwego kierowcę proszę o powiadomienie na tel. 706-89. 1873-G

MARIA RUNKIEWICZ zgubiła legitymację nr 85/R/63/64, wydaną przez PS. 1874-G

MARIANNA MRÓZ zgubiła legitymację ubezpieczeniową ser. 204109. 1875-G

JACEK SZMARZEWSKI zgubił świadectwo siódmej klasy Szkoły Podstawowej Nr 38. 1876-G

ALEKSANDER LUKASIEWICZ zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Pedagogiczne Wychowawczy Przeszkol. 1877-G

MIECZYSLAW POLAK zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej Nr 16. 1878-G

TADEUSZ LISICKI zgubił prawe jazyki kat. II, wydane w Szczecinie. 1879-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCYJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 428-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 456-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-51; dalekopisy 425-14; Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki i Poczty. Szczecińskie Zakłady Graficzne P-5



Nasze Głosze

Malinowski na Pogodnie

POGODNO! Chciałbym tam umrzeć! — wzdychał podobno Malinowski — pełen zachwytu nad urokiem szczyńskiego dzielnicy, pełnej w łecie kwiatów i zieleni. Rzeczywiście tak pięknego zakątka może nam pozostać nawet stolica.

Władząc o tym, władze miejsc nie szczędzą wysiłków, aby Pogodnie było jeszcze piękniejsze i barwniejsze. Je siania ub. roku na ulicach Piramowicza, Syrokami, St. Kostki, uzupełniono zielenią. Zarząd Zieleni Miejskiej posiadał tam śliczne jarzębiny i dekoracyjne krzewy. Ogrodniczy z zadowoleniem patrzył na rosące krzewy. Jakże śliczne będzie tu lato! Chyba zadowoleni są mieszkańcy Pogodnia, którzy tak kochają kwiaty i dbają o zieleni!

Zadowolenie było rzeczywiście ogromne. Swoją radość wyrażano tak entuzjastycznie, że prawie połowę krzewów podeptano i powyrwano. Ze stały już dziś żalona szczenińska praca ogrodników i społecznej postawy mieszkańców.

Jesli wolno, chcemy wrócić do tej sprawy nasze 3 głosze. Nie zapraszaj więcej Malinowskiego na Pogodnie! Może rzeczywiście umrzeć... ze wstydu!



ORKIESTR



Starzy znajomi z „Orbisu“

TYCH czterech śmieciuchnych panów to zespół „Orbisu“: Zenon KOZŁECKI — kierownik zespołu, Józef PFEFFER (skrzypce), Rolf NEUDING (puzon) i Włodzimierz STRUSZCZAK (akordeon). „Robią oni muzykę bardziej nobliwą, odpowiadającą bywałcom tego lokalu, choć i twardzieli w repertuarze nie brakuje. Ostatnio zespół poważnie się zmienił przez przejście do niego pianisty Rolf'a Neudinga, dotychczas pracującego w „Cafe Clu bie“.

Jak pisaliśmy przed paru dniami, zmiany w trakcie sezonu nie zawędy. Wychodzą na zwirowie orkiestry. Niejasna jest obecnie sprawa z zespołem Gilberta Złomko w „Kaskadzie“. Liczymy, że jako ubiegłoroczny zwycięzca i zdobywca pucharu przedchodniego ZO ZZPKS będzie bronił go w tym roku. Niestety, jak dotąd nie posiadamy zgłoszenia tego zespołu do „Wiosny Orkiest-84“, a chodzą sły chy, że na skutek zmian i zmniejszenia składu nie przystąpi do przeglądu. Wydaje się nam, że tą sprawą powinien zająć się plinny Związek Muzyków. Orkiestra największego w Szczecinie lokalu nie powinno zabraknąć w tej ogólnomiejskiej imprezie.

Nie mamy także zgłoszeń kilku innych zespołów, grających w „Ze

ADM- na cenzurowanym

W OSTATNIM okresie odbywały się sesje poszczególnych dzielnicowych rad narodowych, na których omawiano najbardziej żywotne sprawy dzielnic i ich mieszkańców. Wiele uwagi poświęcił radni działalności Administracji Dómw Mieszkalnych.

WEDŁUG danych Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, Administracje Dómw Mieszkalnych dzielnicy Nad Odrą „legitymują“ się za ległościami czynszowymi w wysokości 35 tys. zł. I choć wiele argumentów można byłoby wysunąć na usprawiedliwienie takiego faktu, stan ten zdaje się wskazywać na słabą stronę pracy ADM-ów w tym zakresie.

Administracje Dómw Mieszkalnych są odpowiedzialne za czystość i estetykę na swoim terenie. Długość ta jednak nie zawsze jest dostatecznie widoczna. Fakt podpisania umowy z MPO na utrzymanie w należytym stanie ulic i terenu posesji nie zwalnia ADM-ów od obowiązku dbania o porządek w podległych rejonach administracyjnych. ADM-y winny w bardziej rygorystyczny sposób egzekwować od MPO wywiązywanie się z podjętych zadań.

PROBLEM NR 1 ADM-ów Nad Odrą, a na pewno nie tylko tej dzielnicy, jest sprawa remontów bieżących. Remonty te administracje zlecają zakładom remontowemu, istniejącemu przy Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych. Od tego momentu praktycznie wpływ ADM-u na załatwienie sprawy staje się znikomym. Zakład remontowy nie ma najczęściej możliwości wykonywania zleceń administracyjnych na bieżąco, co gorzej, z reguły nie informuje ADM-ów o zaistniałych zmianach i decyzjach, dotyczących otrzymanych zleceń. Stąd kierownicy

poszczególnych administracji nie są często w stanie udzielić jakiegokolwiek — odpowiednio na pytania pentów, kiedy remont zostanie rozpoczęty i w jakim terminie będzie zakończony.

Ludzi, którzy oceniają pracę ADM-ów, interesuje przede wszystkim sposób potraktowania ich, często najbardziej palących spraw. Tymczasem z kontroli, które przeprowadził radni dzielnicy Nad Odrą wynika, że niewiele jest ADM-ów, które odpowiadają na pytania obywateli i podejmują decyzje szybko i zdecydowanie. A utrzymywanie w niepewności mieszkańców, których prosby wymagają niekiedy szybkiej interwencji, nie sprzyja wzajemnemu zrozumieniu ADM-ów i lokatorów. (Dy)

HARCERZE podsumowali kampanię wyborczą

W SZCZECIŃSKIEJ Chęragwi Harcerstwa zakończono ZHP delegatów na III Zjazd ZHP, który odbędzie się w dniach 3-5 kwietnia w Warszawie.

O przebiegu kampanii wyborczej i aktualnych zadaniach organizacja harcerskiej poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej zorganizowanej wczoraj w Komendzie Chęragwi.

Na walny zjazd harcerstwa wyjeżdżają nasze województwa z delegatami harcerskiej młodzieży. W większości wybranych delegatów to znani, doświadczeni działacze harcerscy.

Pomnik Wdzięczności w miniaturze

PREZYDIUM MRN zamówiło u jednego ze szczecińskich metaloplastyków miniaturkę Pomnika Wdzięczności, stojącego na placu Lotników. Plakietka wręczona będzie w przyszłym roku — roku XX-lecia Wyzwolenia Szczecina — delegacji żołnierzy ze SZCZECIŃSKIEJ GWARDYJSKIEJ JEDNOSTKI ARTYLERYJSKIEJ ARMII RADZIECKIEJ. Nazwę tę otrzymała jednostka radziecka za udział w walkach o wyzwolenie Szczecina.

Ostatnio przekazano radzieckiej jednostce piękny album pa miątkowy z emblematem Gryfa Pomorskiego. Obrazuje on osiągnięcia gospodarcze, kulturalne i sportowe naszego miasta w okresie XX-lecia. (A)



Dzisiaj jak codzień...

St. ogniomistrz W. Roszkiewicz

W MAJU 1945 roku Szczecin jeszcze płonął. Miasto spowite było gęstym kłębam dymów. W Poznaniu utworzono strażacką ekipę, która miała nieść pomoc Szczecinowi w opanowaniu groźnego żywiołu. Zgłosił się 18 odważnych. Wśród nich był Wiktor Roszkiewicz. W tamte dni do Szczecina można było dostać drogą okrężną przez Kołbaskowo. Przyleżeli. „Baza“ znajdowała się podobnie jak dziś, przy ul. Grodzkiej. Ale w pierwszym okresie strażacy nie dysponowali prawie żadnym sprzętem. Nie było pojazdu mechanicznego; ogień gasiło się prymitywnie przy pomocy sikawek ręcznych, bidoniek i woda z wader. Do pożaru jeździli... wozem konnym.

W tym dniu pożarów w 1945 r. od 20 do 30 dziennie. Grupa pracowała bez chwili wytchnienia. Nia było nawet czasu na powrót do miejsca skoszarowania. Kawę i posiłki ludzie dowoził strażakom bez pośrednio na miejsce akcji. Strażacy wybrali sobie do zamieszkania domy przy „własnej“ ulicy. Była nią ówczesna ulica Orła, dzisiejsza Bohaterów Getta. Kłody zycie w mieście pogodziło się już ze woli normalizować, z poznańskiej ekipy strażackiej została w Szczecinie tylko szpota — ochotników. Reszta „wykruszyła“ się.

Wiktor Roszkiewicz został, zaczął pracować w Zawodowej Straży Pożarnej. W 1947 roku był już dowódcą sekcji strażackiej. W tym czasie Wiktor Roszkiewicz ożenił się w Szczecinie.

15-letnia córka Mirosława jest urocznicą Liceum Pedagogicznego i jak z dumą wyznata tąd, nieźle się uczy. A dwóch synów, 8-letni Karol i 10-letni Zdzisław — uczy się w Szkole Podstawowej nr 34.

Wiktor Roszkiewicz posiada dziś stopień starszego ogniomistrza i pełni w straży odpowiedzialną funkcję konserwatora sprzętu tlenowego, wymagającego dobrego fachowca go przygotowania. W 1945 r. został 3-krotnie „odznaczony“ Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej, Srebrnym Krzyżem „Weteranów“, za długoletnią pracę w straży.

W życiu prywatnym pasjonuje się pracą na działce. A że natura ciągnie nie wilka do lasu!, Wiktor Roszkiewicz jeździ, od czasu do czasu, wraz z sekcją do pożaru. I wtedy jest w swoim żywiole. (Dy)

Śmierć pod traktorem

NA SZOSIE Bytowo — Ciemięk podciągnął miki „Ursus“, prowadzący dzień „przeczepy, wpadło dwóch młodocianych rowerzystów. Jeden z nich — Sławek Józef Szwejnik, ponosił śmierć na miejscu, drugi — Mieczysław P., ranny, przebywa w szpitalu. (Ap)

ZHANDLOWEGO notatnika

„CZERNINA“ ALE NIE TYLKO

OD PEWNEGO czasu, w barze „Extra“, codziennie można zjeść czerninę. Zainteresowani tą monotonią jadłospisu dowiedzieliśmy się, że bar „Extra“ obrał sobie też za jake danie specjalne i teraz zawsze będzie ona w jadłospisie. Nie mieliśmyby nic przeciwko temu, gdyby oprócz czerniny były jeszcze 2-3 inne zupy. Bo teraz stojący się w barze zmuszeni są prawie co drugi dzień jadać czerninę.

ATRAKCYJA SEZONU — KOSTIUM Z LAMINATÓW

NAJNOWSZA rewelacja w dziedzinie ubiorstwa — w niektórych sklepach kostiumy z laminatów, składające się ze spódniczki i modnej kamizelki. Przyjemne są również kolory. Powszechnie mają ogromne.

PO TOREBKĘ DO STOLICY?

CO SZYKOWNIEJSZE szczecińskie mają, od lat, ogromny kłopot z kupnem eleganckiej torebki. Sklepy galanterijne zarzucone są przede wszystkim torbami z wytworów prywatnych, które mają bardzo ograniczony i co to dużo mówić, nieciekawych wybor. Pozostaje jedynie „Cespeja“, która z kolei oferuje tylko drogie torby skórzane. I co ma poczekać wymagająca kobieta? (Az)

Zabójca skazany na dożywocie

W TYCH DNIACH Sąd Wojewódzki w Szczecinie ogłosił wyrok w sprawie 49-letniego JANA KOCHAŃSKIEGO, oskarżonego o zabójstwo. Sąd skazał go na dożywotnie więzienie, orzekając jednocześnie utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Jak już pisaliśmy, w dniu 19 października ub. roku w mieszkaniu Jana Kochańskiego przy ul. Lubeckiego 3 zebrało się czterech mężczyzn. Jeden z nich — Sławek Józef Szwejnik, ponosił śmierć na miejscu, drugi — Mieczysław P., ranny, przebywa w szpitalu. Zabójcę spotkała zasłona kara. (Dy)

„ALFA K-2“

Gospodarstwa Domowego" przy ul. Wielkiej.

Klient: Dzień dobry! Przytniesz odkurzacza do naprawy, bo silnik okropnie „ryczy“, chociaż już był wymieniany w ramach gwarancji. Ekspedientka: W porządku, silnik wysłamy do fabryki, proszę się zgłosić 20 grudnia!

20 GRUDNIA

Klient: Dzień dobry, ja po odkurzacza!

Ekspedientka: Odkurzacza? Jaki odkurzacza (znika wszędzie). Nie mogę znaleźć, niech pan przyjdzie jutro, jak będzie kierownik!

21 GRUDNIA

Klient: Dzień dobry, ja po odkurzacza! Ekspedientka: Silniki jeszcze nie nadeszły, niech się pan dowiadyuje!

Klient dowiadyuje się!

27 STYCZNIA 1964 ROKU

Klient: (z desperacją) — Ja po odkurzacza!!! Ekspedientka (uroczo): — Świetnie, właśnie nadeszły silniki, niech pan przyjdzie za pół godziny, ja i mechanik wmontuje ten silnik do odkurzacza!

PO PÓŁ GODZINIE: Ekspedientka: Proszę, oto odkurzacza z nowym silnikiem!

Klient: (wypróbowuje odkurzacza). A dlaczego tak okropnie „ryczy“?

Ekspedientka: Mo widocznie takie już są te silniki.

Klient: (oburzony do mecha nika). Czy pan wymieniał ten silnik?

Mechanik: (szepczony). Silnika nie wymieniałem, tylko za lożym podkładkę, żeby nie „warczał“!

Klient: To po to musiałem czekać dwa miesiące? Skandal!

W TELEWIZJI powiedzieli mi, że widowsko się nie nadaje, bo nie ma tru pów. Ale to tylko dlatego, że klient miał dobre serce i nie znosi widoku krwi. (Dy)